



NASZ *Region*

Nr 1 (85) / 2014

Świętokrzyski Informator Samorządowy

ISSN 1897-4546

gazeta bezpłatna



Świętokrzyskie
z budżetem!



Bezpiecznie po nowych
drogach wojewódzkich



Rok 2014 w kulturze



Koleją w komfortowych
warunkach



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WILAJĘTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



... dla rozwoju Województwa Świętokrzyskiego...

Sejmik zatwierdził budżet województwa na 2014 rok

30 grudnia, podczas ostatniej w minionym roku sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, radni zatwierdzili budżet województwa na 2014 rok. Przyjęli również uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa na lata 2013-2028.

- Zaplanowanie budżetu na 2014 rok nie było łatwym zadaniem, gdyż kończący się okres programowania i rozliczania alokacji na lata 2007-2013 powoduje skumulowanie wydatków na zadania wieloletnie, współfinansowane ze środków europejskich. W efekcie ilość pieniędzy możliwych do pozyskania przez Samorząd w 2014 roku nie pozwala na sfinansowanie wszystkich potrzeb występujących w województwie. Priorytetem jest zabezpieczenie ich na dokończenie realizacji zadań wieloletnich czy zapewnienie finansowania jednostek organizacyjnych. W 2014 roku budżet województwa będzie nadal prorozwojowy, utrzymany bowiem został wysoki poziom inwestycji stanowiący ponad 60% wydatków ogółem – mówiła



- W 2014 roku budżet województwa będzie nadal prorozwojowy – mówiła Maria Fidzińska – Dziurzyńska, Skarbnik Województwa.

Maria Fidzińska – Dziurzyńska, Skarbnik Województwa.

Dochody budżetu województwa w 2014 roku zaplanowano na poziomie 616.566.326,34 zł i są one o 43.568.247,36 zł niższe niż te, zakładane w projekcie uchwały budżetowej na 2013 rok. Jest to głównie wynikiem spadku planowanych dochodów z tytułu: płatności środków europejskich – spadek o kwotę 51.851.903,99 zł oraz udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa (CIT i PIT) – spadek o kwotę 23.600.342,00 zł.

Największą kwotę, jeśli chodzi o źródła dochodów województwa w budżecie na 2014 rok, stanowią płatności w ramach środków europejskich – 229.490.800,83 zł (37,22%). Pozostałe to subwencja ogólna – 154.970.332,00 zł (25,13%), dotacje celowe z budżetu państwa, w tym współfinansowane – 135.880.162,81 zł (22,04%), udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa – 67.500.000,00 zł (10,95%) oraz inne w wysokości 28.725.030,70 zł (4,66%).

W projekcie budżetu i WPF na 2014 Zarząd Województwa zaproponował wprowadzenie dodatkowo dwóch zadań inwestycyjnych – drogowych realizowane przez ŚZDW. Jest to opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania pn. Budowa obwodnicy Ćmielowa na kwotę 409.230,00 zł oraz przebudowa drogi wojewódzkiej nr 767 wraz z budową chodnika w miejscowości Bogucice – łączne nakłady to 500.000,00 zł, w 2014 r. – 300.000,00 zł. Źródłem



- Budżet na 2014 rok nie jest budżetem na miarę naszych marzeń, ale jest bardzo realny. Musimy pamiętać, że jest on w dużej mierze redystrybucją tego, co dostajemy z budżetu państwa – podkreślał marszałek Adam Jarubas

pokrycia zwiększonych wydatków na kwotę 709.230,00 zł będą środki pochodzące ze spłaty udzielonych pożyczek.

Projektowany poziom wydatków budżetu województwa w bieżącym roku, po autopoprawce, wyniesie 686.864.632,45 zł. W tym na wydatki bieżące przeznaczono kwotę – 302.389.100,89

zł, natomiast na wydatki majątkowe – 384.475.531,56 zł. Najwięcej środków przeznaczono na: transport i łączność, administrację, ochronę zdrowia, kulturę. W 2014 roku planuje się wystąpienie deficytu budżetu w kwocie 70.298.306,11 zł. Zostanie on pokryty z kredytu w wysokości 69.000.000,00 zł oraz wol-



Radni zatwierdzili budżet województwa



nych środków w kwocie 1.298.306,11 zł. W pozostałych latach 2015-2028 przewiduje się wystąpienie nadwyżki budżetowej, koniecz-

nej do spłaty kredytu. - Budżet na 2014 roku jest budżetem na miarę naszych marzeń, ale jest bardzo realnym. Musimy pamiętać, że

jest on w dużej mierze redystrybucją tego, co dostajemy z budżetu państwa. 95% środków, którymi dysponuje Samorząd Województwa,

to są transfery uzależnione od budżetu państwa – podkreślił marszałek województwa **Adam Jarubas**.

Agata Kołacz

Najważniejsze zadania inwestycyjne planowane do realizacji w 2014 roku:

- Likwidacja barier rozwojowych – most na Wiśle z rozbudową drogi wojewódzkiej nr 764 oraz połączeniem z drogą wojewódzką nr 875
- Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi
- Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 776 na odcinku od Buska Zdroju wraz z rozbudową drogi wojewódzkiej nr 973 (obwodnica Busko Zdrój) i rozbudową drogi wojewódzkiej nr 768 w Działoszycach.
- Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 765 na odcinku Staszów – Osiek
- Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej
- Laboratorium Nauki
- Zakup taboru kolejowego do obsługi połączeń międzywojewódzkich realizowanych przez województwa: małopolskie, podkarpackie, śląskie i świętokrzyskie
- Trasy rowerowe Polskich Wschodniej – promocja
- Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 755 Ostrowiec Świętokrzyski – Ożarów na odcinku Ostrowiec Świętokrzyski – Ćmielów- I etap
- Rozbudowa Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach

Uczcijmy urodziny Żeromskiego

Apel w sprawie uczczenia przypadającej w 2014 roku 150. rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego, wybitnego polskiego pisarza związanego z Ziemią Świętokrzyską, wystosowali radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego do instytucji kultury, nauki, oświaty, organizacji społecznych, samorządów oraz wszystkich obywateli naszego regionu.



Wielką orędowniczką uczczenia 150. rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego jest radna Sejmiku Marzena Marczevska, przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

Apel podkreślała zasługi pisarza dla kształtowania poczucia lokalnej tożsamości oraz promocji naszej „małej ojczyzny”, utrwalonej w dziełach literackich. Czytamy w nim m. in.:

„Związki wybitnego pisarza z ziemią świętokrzyską były zawsze żywe i obecne w jego twórczości. Twórczość Stefana Żeromskiego, bardzo bogata i różnorodna, jest jednym z najważniejszych dokonania polskiej literatury. Pisarz zabierał głos we wszystkich kwestiach istotnych dla polskiej kultury, polskiej myśli

patriotycznej i społecznej. Był uznawany za wzór obywatela i głos naszego narodowego sumienia. (...) Niech rok 2014 stanie się okazją do przypomnienia postaci i zasług tego wielkiego polskiego twórcy oraz popularyzowania jego dorobku literackiego.”

Stefan Żeromski urodził się 16 października 1864 roku w Strawczyńce koło Kielc. Lata młodości spędził na ziemi świętokrzyskiej – mieszkał w Ciekotach, uczęszczał do szkół w Psarach i w Kielcach.

J.M.

KALENDARIUM



Na nowo wybudowanej kładce pieszo-rowerowej nad zalewem w Sielpi Wielkiej 30 grudnia 2013r. marszałek Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Jan Maćkowiak oraz wiceprezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Dariusz Szewczyk podpisali umowę na promocję projektu „Trasy rowerowe w Polsce Wschodniej”. Obejmuje ona nie tylko działania promocyjne, ale również stworzenie miejsc przyjaznych rowerzystom.



Noworoczne życzenia złożyli świętokrzyskim dziennikarzom przedstawiciele Samorządu Województwa. Spotkanie odbyło się 7 stycznia w Wojewódzkim Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach.



Vive Targi Kielce zwyciężyło w 79. Plebiscyście Przeglądu Sportowego w kategorii Drużyna Roku 2013. Zarząd Województwa Świętokrzyskiego pogratulował prezesowi klubu Bertusowi Serwaasowi tego zaszczytnego wyróżnienia.



15 stycznia w Ostrowcu Świętokrzyskim oddana została do użytku serwerownia miejskiego systemu informatycznego wraz z systemem telefonii VoIP. To największy projekt informatyczny w kraju. Inwestycja została zrealizowana w ramach projektu „e-świętokrzyskie Rozbudowa Infrastruktury Informatycznej JST” dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013.

Co przyniesie nowa strategia innowacyjnego rozwoju województwa?

Rozmowa z Aleksandrą Woźniak, kierownik Biura Innowacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego



Aleksandra Woźniak, kierownik Biura Innowacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego

- Czym jest Regionalna Strategia Badań i Innowacyjności (RIS3) i dlaczego jest tak istotna dla naszego regionu?

Aleksandra Woźniak: - Strategia Badań i Innowacyjności (RIS3) dla Województwa Świętokrzyskiego jest dokumentem wskazującym koncentrację wysiłków administracji, zasobów ludzkich i finansowych w nowej perspektywie finansowej UE na obszarach gospodarczych o najwyższym wskaźniku efektywności. Dokument ten jest re-

zultatem kilku lat badań, analiz i obserwacji zmian zachodzących w otaczających nas warunkach społeczno-gospodarczych, ze szczególnym naciskiem na nowoczesność i innowacyjność procesów i produktów. Ogromnym atutem RIS3 jest fakt, że jest to efekt pracy wielu środowisk tworzących wspólnie z nami Świętokrzyski System Innowacji. Spodziewamy się, że dokument ten poprzez doprecyzowanie zapisów Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do 2020 roku w kontekście inteli-

gentnych specjalizacji w regionie oraz jasnych zasad ich monitorowania i co ważne wsparcia, przyczyni się do wzmocnienia tych gałęzi gospodarki, które silnie oddziałują na różne branże. Nasze działania zmierzają zatem w kierunku zwiększenia efektywności wsparcia publicznego udzielanego dla rozwoju innowacji związanych z nowymi technologiami i nowoczesnymi usługami, ale również z nowymi sposobami wykorzystania siły roboczej, organizacji procesu produkcji czy marketingu i w rezultacie przyspieszenia rozwoju gospodarczego.

- W jakich obszarach Strategia Badań i Innowacyjności RIS3 różni się od poprzedniej strategii innowacji?

A.W.: - Definiując sam tytuł strategii: „Od absorpcji do rezultatów – jak pobudzić potencjał województwa Świętokrzyskiego 2014-2020+” już wskazujemy, że widzimy potrzebę i akceptujemy nowe podejście do polityki rozwojowej ujęte w Strategii Europa 2020. Mówimy o efektywnym inwestowaniu środków publicznych, a nie wyłącznie o ich absorbowaniu. Podkreślić trzeba też, że dokument ten kieruje się jasnymi i prostymi zasadami oraz przypisuje konkretne zadania do wykonania przez konkretne podmioty. Zależy nam, aby zmaksymalizować efekty; aby efekt gospodarczy był widoczny i odczuwalny, dlatego określamy też czas w którym mówimy

„sprawdzam”. Mając na uwadze brak pewności do polityki spójności kreowanej po 2020 roku, zależy nam na jak najlepszym wykorzystaniu tej szansy.

- Jakie są najważniejsze cele strategiczne i w jaki sposób będą realizowane?

A.W.: - Nasz główny cel został sformułowany następująco: *Do roku 2020 w województwie świętokrzyskim zapanuje kultura sprzyjająca innowacjom, przedsiębiorczości i konkurencyjności, która pomoże stworzyć nowe i trwałe miejsca pracy dla wysoko wykwalifikowanych pracowników oraz wesprze wzrost gospodarczy, który będzie szybszy niż średnia krajowa.* Możliwe to będzie do osiągnięcia dzięki czterem celom operacyjnym, które same w sobie mają ściśle określone docelowe wartości mierników do osiągnięcia; to są nasze parametry sukcesu. To też mocno różnicuje obecny dokument RIS3 od poprzedniej strategii, obwarowanej wieloma celami na różnych poziomach.

- Czy te cele mają szansę przyczynić się do rozwoju naszego regionu w kolejnych latach?

A.W.: - Jestem o tym głęboko przekonana! Konsultacje społeczne, które uruchomione zostały po zaakceptowaniu projektu dokumentu przez Zarząd Województwa, potwierdzają zasadność i konieczność przyjęcia paradygmatu o którym mówiłam. Cieszy nas, że projekt

tego dokumentu został przychylnie odebrany przez środowiska biznesowe i okołobiznesowe; to w sumie rzadkość, że udało nam się zaangażować przedsiębiorstwa do prac nad strategicznym rozwojem regionalnym.

- Kiedy możemy się spodziewać wejścia w życie nowego dokumentu i rozpoczęcia realizacji zawartych w nim zapisów?

A.W.: - Mam poczucie, że strategia już jest przez Biuro Innowacji realizowana. Pamiętajmy, że założeniem tam zawartym jest przypisanie dla roku 2014 prac analitycznych, dotyczących potrzeb biznesu na których koncentruje się strategia RIS3. Pierwsze nasze działania będziemy zatem uruchamiać niebawem, a ich celem ma być zidentyfikowanie i wybranie priorytetowych grup docelowych. Struktura wsparcia, po tych czynnościach zostanie dostosowana do oczekiwań rynkowych biznesu w inteligentnych specjalizacjach poprzez m.in. wprowadzenie i przypisanie kluczowych wskaźników sukcesu. Podkreślić jednak należy, że faktyczne rozpoczęcie wdrażania będzie możliwe po przyjęciu dokumentu przez Sejmik Województwa Świętokrzyskiego. Inteligentne specjalizacje to nowy instrument Unii Europejskiej, który zobowiązuje regiony państw członkowskich do wybrania tych obszarów, w których chcą się specjalizować i podnosić konkurencyjność. Strategia naszego regionu wskazuje na cztery obszary gospodarki: branże metalowo-odlewniczą, budownictwo, turystykę zdrowotną i prozdrowotną i przemysł związany z produkcją żywności.

- Jak wybrane specjalizacje wpłyną na konkurencyjność

naszego regionu? Czy są to dobre kierunki, aby przyciągnąć inwestorów?

A.W.: - Tak jak już wspomniałam, koncentracja środków strukturalnych na kilku branżach, umożliwi nam wyegzekwowanie konkretnych rezultatów, co mają nam też ułatwić zaplanowane porozumienia sektorowe z przedstawicielami tych branż. To tak naprawdę nic innego, jak już nam znane tzw. „lokomotywy wzrostu” czyli sektory, bogato wyposażone w grupy różnorodnych dostawców i poddostawców oraz odbiorców, które swoją siłą będą w stanie „pociągnąć” inne branże i wzmocnić je na rynku. Musimy też pamiętać o kluczowym dla rozwoju branż, potencjale naukowym, naukowo-badawczym oraz okołobiznesowym – tu też swoją silną rolę odgrywa specjalizacja. Jednostki badawczo-rozwojowe i uczelnie siłą rzeczy będą musiały bowiem odpowiadać na potrzeby rynku i oferować potencjalnym klientom usługi, które są niezbędne w firmach skojarzonych ze specjalizacjami. Mówimy tu zatem o dużej i możliwej do osiągnięcia korelacji strategii działania wielu środowisk. Jeżeli okaże się jednak, że system ten gdzieś przecieka, czy też jest nieszczelny, będziemy natychmiast reagować. Miano specjalizacji nie jest przypisane na stałe – to jest ogromna szansa dla wielu, ale jeśli z tej szansy sektor nie skorzysta to niestety wypadnie z gry, a na to miejsce wskoczy inna gałąź gospodarcza spełniająca wszystkie warunki dla „inteligentnej specjalizacji”.

- Obecnie w Polsce powstaje wiele dokumentów poświęconych powstaniu regionalnych strategii innowacji dla woje-

wództw. Czy mamy szansę nadrobić dystans dzielący nas od innych, lepiej rozwiniętych regionów w Polsce?

A.W.: - Wszyscy musimy w to wierzyć – hasło Świętokrzyskiego Systemu Innowacji „Wielu ludzi – Wspólny cel” ukazuje to najbardziej. Warunkiem tego sukcesu jest jednak mobilizacja nas wszystkich – administracji, biznesu, uczelni, instytucji około biznesowych i identyfikowanie się z tą ideą. Z drugiej strony to właśnie mechanizm wielowarstwowego monitoringu umożliwi nam czuwanie nad trafnością doboru specjalizacji. Nie osiągniemy poziomów zbliżonych do silnych regionów jak Mazowsze, czy Śląsk, ale też świadomie nie pretendujemy do takiego statusu. Mierzymy na tyle, ile możemy sobie pozwolić, czyli np. być liderem w subregionie Polski Wschodniej, a dopiero później pójść krok naprzód. Nadrobienie dystansu i różnic między regionami jest możliwe, właśnie pod warunkiem koncentracji na ściśle wyznaczonych celach i specjalizacjach. To też jest najlepszy czas na wdrożenie tych mechanizmów, wobec aktualnie udostępnionych środków strukturalnych i wielkiej niewiadomej po 2020 roku.

- Wykorzystanie środków UE w regionach będzie oparte o regionalne strategie inteligentnej specjalizacji. Na jakie wsparcie mogą liczyć przedsiębiorcy naszego województwa?

A.W.: - Głównym narzędziem wdrożenia dla strategii innowacji w regionach są Regionalne Programy Operacyjne – dla nas zatem będzie to Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego na lata

2014-2020. Kształt programu gwarantuje dostępność środków finansowych zablokowanych na rzecz „inteligentnych specjalizacji”, zarówno przedsiębiorców, jak i uczelni wyższych. W obszarze zainteresowania tych głównych odbiorców, powinny być szczególnie pierwsze trzy osie priorytetowe RPO, w tym 1. Nauka i innowacje, 2. Konkurencyjna gospodarka i 3. Efektywna i zielona energia oraz oś 8 Rozwój edukacji i aktywne społeczeństwo. Nie chciałbym odnosić się konkretnie do przypisanych kwot, z uwagi na wyniki konsultacji społecznych RPO i wprowadzanie uwag do przyjętych tam założeń, jak również dalsze negocjacje Zarządu Województwa względem podziału całej alokacji w tej perspektywie z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju.

- Co powinna zawierać dobra strategia, aby nie stała się kolejnym dokumentem, który po pewnym czasie zostanie odstawiony na półkę?

A.W.: - Gdybyśmy znali złotą receptę, byłibyśmy doskonale funkcjonującym i harmonijnym układem wzajemnych powiązań w gospodarce! Pracujemy nad dążeniem do takiego stanu i dlatego wzięliśmy sobie za ambitny cel osiągnięcie wzoru do naśladowania przez inne regiony w Polsce i Europie jeżeli chodzi o inteligentne specjalizacje i RIS3. Będziemy koncentrować swoje wysiłki na tym, aby tak się stało a nasza strategia była najlepsza. Gdy nam się to uda, będę w stanie podać Państwu gotowe rozwiązania do zastosowania; teraz, musimy poczekać na wyniki i pierwsze sukcesy.

rozmawiała Emilia Ćwikła

Innowacyjność warunkiem rozwoju

Zakończyły się konsultacje dotyczące projektu dokumentu „Strategia Badań i Innowacji (RIS3) – Od absorpcji do rezultatów – jak pobudzić potencjał województwa świętokrzyskiego 2014-2020+”. Obecnie trwają prace nad ostatecznym kształtem dokumentu. RIS3 nie tylko wskaże priorytety rozwoju innowacji w województwie świętokrzyskim w czasie kolejnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej 2014-2020, ale także będzie miała wpływ na podział środków unijnych przeznaczonych na rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności w województwie.

Opracowanie założeń tego jakże ważnego dla programowania rozwoju regionalnego dokumentu odbywało się przy zaangażowaniu współpracujących ekspertów Banku Światowego i z nimi konsultowane m.in. w listopadzie 2013 r. Ich zdaniem projekt Strategii województwa świętokrzyskiego jest najlepszy w kraju, a przy tym spełnia wymogi unijne i nie powinno być żadnego problemu z jego zaakceptowaniem przez Komisję Europejską. **Xavier de Victor**, dyrektor Banku Światowego dla



Spotkanie z przedstawicielami Banku Światowego

Polski i Krajów Bałtyckich podkreślał, iż w obecnej perspektywie finansowej, zarówno Świętokrzy-

skie jak i cała Polska opracowały bardzo silny mechanizm absorpcji środków, ale teraz pora zająć się jak najbardziej optymalnym, skutecznym ich wydatkowaniem.

– Strategia nie może być dokumentem sztywnym, raz przyjętym i odłożonym do szafy. Powinien być elastyczny; konieczne jest szybkie reagowanie na zmiany w otaczającej rzeczywistości. Dokument to podstawa potrzebna, by wytyczyć kierunek. Najważniejsze jest to, co nastąpi już po jego podpisaniu – mówił **Xavier de Victor**.

Strategii Innowacji poświęcone było także seminarium konsultacyjne, które 29 listopada 2013 r. z udziałem

naukowców i przedsiębiorców odbyło się w Hotelu Best Western w Kielcach.

– Chcemy tak zainwestować pieniądze, aby stworzyć wartość dodaną, aby branże doświadczyły szybkiego wzrostu i pozytywnie oddziaływały na gospodarkę naszego regionu. Znajdujemy się w takiej pozycji, w której innowacyjność może odegrać kluczową rolę w dalszym rozwoju województwa świętokrzyskiego. Dlatego opracowanie tej strategii jest niezmiernie istotne – mówił podczas seminarium **Jan Maćkowiak**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. Podkreślał, iż Strategia będzie poddawana monitoringowi i ocenie. W projekcie wskazane zostały branże, które mogą być inteligentnymi specjalizacjami województwa: branża metalowo-odlewnicza, turystyka zdrowotna i prozdrowotna, budownictwo, efektywne wykorzystanie energii i zdrowa żywność.

Strategia ma być głównym instrumentem transformacji społeczno-gospodarczej województwa świętokrzyskiego.



– Strategię widzimy jako proces, który będziemy musieli cały czas mądrze monitorować i oceniać – podkreślał Jan Maćkowiak podczas seminarium konsultacyjnego

Działania w Strategii zostały podzielone na 3 etapy:

- Rok 2014 - badanie branż, wyłonienie grupy konkretnych przedsiębiorstw, gotowych przyjąć strumień wsparcia,
- Lata 2015 - 2016 - wdrożenie instrumentów, które będą dostosowane do potrzeb przedsiębiorców,
- Lata od 2017- wdrażanie instrumentów wsparcia.

Bezpiecznie i komfortowo po nowych drogach wojewódzkich

Koniec ubiegłego roku przyniósł zakończenie aż pięciu dużych inwestycji drogowych w województwie świętokrzyskim. Obwodnica Końskich, przebudowane drogi Kielce – Łopuszno – Włoszczowa aż do granicy województwa oraz Busko – Kazimierza w stronę Krakowa, a także droga wojewódzka wiodąca przez Ćmielów to projekty o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym, bardzo wyczekiwane przez mieszkańców. Nowe nawierzchnie, poszerzone w wielu miejscach jezdnie, przebudowane skrzyżowania i chodniki poprawiają przede wszystkim bezpieczeństwo kierowców i pieszych, ale też usprawniają i przyspieszają komunikację w regionie.

Świętokrzyskie skomunikowane ze Śląskiem

Ogromne znaczenie ma modernizacja drogi 786 łączącej region świętokrzyski ze śląskim. To 70-kilometrowa trasa prowadząca na Częstochowę, przebudowana w dwóch etapach. Odcinek przebiegający od Łopuszna, przez Włoszczowę, do granicy województwa został uroczystie oddany w pierwszej połowie grudnia. Jego modernizacja kosztowała ponad 103 mln zł, przy 60-procentowym unijnym dofinansowaniu. Kilka dni po otwarciu przekazano do użytku jego przedłużenie, czyli odcinek Łopuszno – Kielce, realizowany na terenie gmin Łopuszno, Strawczyn, Piekoszów oraz miasta Kielce. Inwestycja kosztowała ponad 113 milionów złotych przy 85-procentowym dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego. – Ta inwestycja jest niezmiernie ważna dla mieszkańców regionu i każdej miejscowości przy drodze wojewódzkiej 786. Pamiętajmy, że ta droga prowadzi do Częstochowy, więc ma wymiar międzyregionalny – podkreślał **Jan Maćkowiak**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

– Jest to największa tego typu inwestycja na trasach wojewódzkich. Stanowi bardzo ważny ciąg komunikacyjny. Będzie miała duże znaczenie gospodarcze i przyczyni się do zwiększonego zainteresowania przedsięwzię-

ców tymi terenami – mówił **Adam Jarubas**, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Szybciej na Kraków

W Kazimierzy Wielkiej uroczystie otwarto odcinek drogi wojewódzkiej nr 776 zmodernizowany w ramach zadania obejmującego rozbudowę tej drogi od granicy województwa do Buska Zdroju. Trasa Kraków – Busko również jest ważnym szlakiem o znaczeniu ponadregionalnym, bo łączy drogę krajową 73 Kielce – Tarnów z Krakowem, dużym węzłem komunikacyjnym. Dlatego w 2005 roku przedstawiciele powiatów kazimierskiego, buskiego, pińczowskiego, gmin Kazimierza Wielka, Czarnocin, Wiślica, Busko Zdrój i Złota, wraz z Zarządem Województwa Świętokrzyskiego, postanowili wspólnie podjąć działania na rzecz jej przebudowy. Samorządy ze środków własnych współfinansowały koszt przygotowania dokumentacji, a sama rozbudowa w 85% była dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego. Wartość inwestycji to prawie 130 mln zł.

Końskie doczekały się obwodnicy

W Końskich oddano do ruchu blisko 16 km nowych dróg. To nie tylko przebudowany odcinek drogi wojewódzkiej nr 728, ale też długa wyczekiwana ob-



W Kazimierzy Wielkiej uroczystie otwarto odcinek drogi wojewódzkiej nr 776

wodnica Końskich o długości ponad 4 km. Inwestycja kosztowała 132 mln zł, w tym ponad 82 mln pozyskano z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Przebudowa objęła odcinek od Sielpi aż do skrzyżowania z drogą krajową nr 42 w Końskich. Od tego punktu kierowcy mogą już jechać nowo wybudowaną obwodnicą, która znacznie odciąża centrum miasta. – Jest to element szerszego patrzenia na rozwiązania komunikacyjne w naszym województwie. Warto zwrócić uwagę na lepszy dostęp do powstających tu terenów inwestycyjnych. Poprawia się również atrakcyjność turystyczna regionu – mówił marszałek Adam Jarubas. – Trzeba pamiętać, że droga ta stanowi alternatywę dla drogi numer 7. Duży ruch nie będzie już dusił centrum piękniejszego miasta – dodał Jan Maćkowiak, członek Zarządu

Województwa. Powstał też ciąg pieszo-rowerowy łączący Sielpię z Końskimi.

Bezpiecznie przez Ćmielów

W Ćmielowie zakończono modernizację przebiegającą przez miasto odcinka drogi wojewódzkiej nr 755 Ostrowiec – Ożarów. Przebudowa kosztowała około 3 mln zł, w tym 500 tys. zł pochodziło z budżetu gminy, której bardzo zależało na inwestycji. **Kazimierz Kottowski**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, zapowiedział, że ten fragment drogi to element szerszego planu. Uwzględni on modernizację w najbliższych latach odcinków Ostrowiec – Ćmielów, Ćmielów – Ożarów oraz budowę obwodnicy Ćmielowa.

Redakcja

Kolejne inwestycje w Uzdrowisku Busko-Zdrój

12 obiektów Uzdrowiska Busko-Zdrój S.A. czeka termomodernizacja. Marszałek Adam Jarubas i Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa podpisali z władzami spółki umowę na dofinansowanie tego projektu z Regionalnego Programu Operacyjnego. Podsumowano też wyniki finansowe Uzdrowiska za 11 miesięcy ubiegłego roku po przejściu placówki przez Samorząd Województwa. Poprawę widać praktycznie w każdym obszarze działalności skomunalizowanej spółki.

Planowana na ten rok termomodernizacja 12 budynków w tym m.in. Sanatorium „Marconi” i Szpitala „Górka” ma kosztować ponad 6 milionów złotych. Dofinansowanie unijne wyniesie 50 procent. Jak tłumaczył **Wojciech Legawiec**, prezes Uzdrowiska Busko-Zdrój, prace będą polegać na ociepleniu ścian, stropodachów, wymianie instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej. – Tam, gdzie będzie to możliwe zostaną zamontowane solary - zapowiadał prezes. W praktyce, dzięki termomodernizacji, poprawi się estetyka obiektów i co najważniejsze, spółka ma uzyskać 30 procentowe oszczędności w zużyciu energii.

– Ta inwestycja to nie ostatni akcent obecności marszałka, funduszy regionalnych i unijnych w Uzdrowisku. To swoiste preludium do tego, co chcemy tutaj zrobić - zapewniał marszałek **Adam Jarubas**, podkreśla-

jąc, że turystyka uzdrowskowa w Busku i Solcu-Zdroju jest jednym z priorytetów rozwoju województwa świętokrzyskiego. Przejęcie uzdrowiska przez samorząd województwa należy uznać za sukces. Jak mówił **Bernard Antos**, Sekretarz Województwa i przewodniczący Rady Nadzorczej Uzdrowiska Busko-Zdrój S.A. praktycznie w każdym obszarze działalności spółki widać poprawę. Wynik finansowy za 11 miesięcy ubiegłego roku wyniósł netto ponad 3 miliony 200 tysięcy złotych. Na sprzedaży „Buskowieńki” firma zarobiła milion złotych więcej niż w 2012 roku. O 100 procent rozbudowano sieć dystrybutorów. „Buskowieńka” ma być eksportowana w tym roku nawet do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W 2013r. o 1300 osób wrosła liczba kuracjuszy w Busku-Zdroju. Wykonano również więcej zabiegów. - Okazuje się, że publiczne nie zawsze musi



Zgodnie z podpisaną umową 12 budynków sanatoryjnych poddanych zostanie gruntownej termomodernizacji

się okazywać mniej konkurencyjne – skomentował marszałek Adam Jarubas, który zauważył, że jeszcze rok temu każda złotówka wypracowana w Uzdrowisku wędrowała do budżetu państwa, a Zarząd Województwa, zdecydował, by zyski przeznaczać na inwestycje. Stopniowo wyrównywane do średniej krajowej mają być także pensje ponad 680 pracowników buskiej firmy.

W tym roku, oprócz termomodernizacji, szefostwo spółki planuje m.in. finalizację modernizacji pawilonu C, przeprowadzkę administracji ze Szpitala „Krystyna” na zaplecze Uzdrowiska oraz przeprowadzkę pralni i Zakładu Transportu Samochodowego. Na rynku pojawią się także kosmetyki produkowane na bazie buskich źródeł.

www.wrota-swietokrzyskie.pl

Imponujące tempo szpitalnej inwestycji

Ekspresowo przebiega budowa nowej siedziby szpitala dziecięcego przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. Stoją już trzy kondygnacje obiektu. Wszystko wskazuje na to, że będzie gotowy, tak jak zapowiadano czyli do końca listopada 2014 roku. Zaawansowaniem prac pozytywnie zaskoczony był marszałek Adam Jarubas, który razem z przewodniczącym Sejmiku Tadeuszem Kowalczykiem, wicemarszałkiem Grzegorzem Świerczem i Kazimierzem Kotowskim, członkiem Zarządu Województwa wizytował budowę szpitalika.



Wizytujący budowę zaskoczeni byli dynamicznym postępowaniem prac

To jedna z najważniejszych inwestycji samorządu województwa, finansowana z budżetu województwa oraz funduszy unijnych. W nowej siedzibie szpitala dzieci i ich rodzice będą mieli zapewnione bardzo dobre warunki, a lokalizacja obiektu przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym to wiele zalet: dostęp do wysoko

wykwalfikowanej kadry, specjalistycznych oddziałów, ładowiska, sprzętu, laboratoriów, a nawet kuchni czy wszelkich przyłączy.

Jan Gierada liczy, że nowy szpitalik będzie gotowy już na początku wiosny. Kolejne miesiące przeznaczone będą na wykończenie obiektu, jego wyposażenie i zagospodarowa-

nie terenu. Trwa już przygotowywanie przetargów na zakup sprzętu do nowego obiektu.

Nowy szpital dziecięcy będzie miał 7,5 tysiąca metrów kw. i 180 łóżek. Buduje go za 32 miliony złotych firma Anna Bud.

www.wrota-swietokrzyskie.pl

RPO WŚ 2007-2013. To jeszcze nie koniec prac

- Choć etap naboru wniosków i kontraktowania dobiegł już praktycznie końca, nie kończą się prace nad bieżącym regionalnym programem operacyjnym - mówi Przemysław Janiszewski, zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Strukturalnych UMWŚ.

- Podsumujmy realizację Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013. Jak to wygląda w liczbach?

- W telegraficznym skrócie: 769,5 mln euro alokacji w ramach RPOWŚ, 45 ogłoszonych konkursów, 2850 złożonych wniosków o dofinansowanie, 2,9 miliarda zł udzielonego dofinansowania w zawartych na dzień dzisiejszy umowach, niemal 7800 złożonych wniosków o płatność na kwotę dofinansowania ponad 2,4 mld zł. Za nami ogrom pracy, ale choć kontraktowanie praktycznie dobiega już końca, wcale nie oznacza to, że prace związane z realizacją programu zakończyły się. Wręcz przeciwnie – beneficjenci rozliczają jeszcze znaczną część realizowanych inwestycji, a Departament Funduszy Strukturalnych, jako instytucja odpowiedzialna za wdrażanie programu, m.in. zawiera aneksy do umów o dofinansowanie, dokonuje oceny formalnej i merytorycznej zgłaszanych przez beneficjentów zmian w projektach, ocenia wnioski o płatność, kontroluje, czy projekty zostały właściwie zrealizowane oraz wypłaca środki. Podczas rozliczania wniosków o płatność sprawdzaniu podlegają wszystkie przedłożone faktury i inne dokumenty potwierdzające poniesienie wydatków. Kontrolujemy też wszystkie inwestycje na zakończenie realizacji oraz tzw. trwałość projektu, ponieważ każdy beneficjent jest zobowiązany do utrzymania przez określony

czas danej inwestycji, dla projektów infrastrukturalnych, a są to głównie inwestycje realizowane przez samorządy, jest to okres 5-letni, dla inwestycji realizowanych przez przedsiębiorców - okres 3-letni.

- Przytoczone powyżej wielkości, m.in. obrazujące liczbę i kwotę zawartych umów świadczą chyba o tym, że pewnie sięgamy po środki unijne?

- Zdecydowanie, tak. Widzę tutaj dwa pozytywne aspekty. Po pierwsze beneficjenci przestali bać się środków unijnych, a po drugie korzystając ze zdobytego doświadczenia przygotowują coraz lepszą dokumentację projektową i coraz sprawniej realizują i rozliczają swoje inwestycje. Oczywiście zdarzają się jeszcze błędy i uchybienia ale ich skala z każdym rokiem maleje. Takie zjawisko pozwala z optymizmem patrzeć na aplikowanie o środki unijne w nowej perspektywie finansowej 2014-2020, w której na naszych beneficjentów czekają większe, ale i trudniejsze pieniądze.

- Skoro mamy już za sobą dobre doświadczenia pierwszej perspektywy, czy fundusze unijne wymagają jeszcze promocji?

- Kampania na rzecz wykorzystania środków unijnych w tym okresie, który właśnie się kończy była szeroko zakrojona, a promocja wszystkich programów, w tym regionalnych, bardzo duża. Trzeba jednak pamiętać, że promocję łączy-

my zawsze z informacją. W tym 7-letnim okresie programowania wprowadzono wiele mechanizmów, które ułatwiały beneficjentom sięganie po środki, np. Główne Punkty Informacyjne czy specjalnie przygotowane strony internetowe z wyszukiwarkami, w które wystarczyło wpisać rodzaj beneficjenta i zadanie, które chce się zrealizować, by odnaleźć informacje o odpowiednich programach i naborach. Również w nadchodzącej perspektywie, promocja i informacja będą niezbędne, choćby ze względu na fakt, że nowo powstający Regionalny Program Operacyjny będzie dwufunduszowy a więc zawierał będzie również komponent miękki, kojarzony dotychczas z programem operacyjnym Kapitał Ludzki i skupi się na nieco innych aspektach niż dotychczas, m.in. w szerszym zakresie dotyczył będzie badań i rozwoju, tzw. instrumentów zwrotnych (np. pożyczek i kredytów dla przedsiębiorców) czy zagadnień związanych z odnawialnymi źródłami energii.

- Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020 jest w trakcie opracowania, czy wiadomo już czy i jakie będą zmiany w procedurze aplikacyjnej?

- Program musi być jeszcze zaakceptowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju i wynegocjowany z Komisją Europejską i dopiero wtedy zostaną opracowane ostateczne wersje procedur. Jeśli zaś chodzi o same



*Przemysław Janiszewski,
zastępca dyrektora
Departamentu Funduszy
Strukturalnych UMWŚ*

procedury, to chcielibyśmy je maksymalnie uprościć. Nie oczekiwałbym bardzo poważnych zmian. Chcielibyśmy utrzymać kilka elementów, które – co widzimy po okresie programowania 2007-2013 - są wartościowe, np. dwuetapowość składania wniosków. To udogodnienie dla beneficjentów, bowiem na pierwszym etapie nie składają oni pełnej dokumentacji technicznej, która przecież jest kosztowna. Dopiero, gdy otrzymają od Zarządu Województwa deklarację uzyskania dofinansowania – uzupełniają te dokumenty. Wydaje nam się, że ten system się sprawdził. Na pewno chcemy zrezygnować z tworzenia tzw. listy wskaźników dodatkowych do programu. Dotychczas beneficjenci musieli wybrać wskaźniki realizacji projektu, np. wskaźniki produktu bądź rezultatu, a oprócz tego utworzyliśmy dla nich listę wskaźników dodatkowych, które wybierać mogli. Sami widzimy, ale zgłaszali to również

beneficjenci, że to rozwiązanie do końca się nie sprawdziło.

- Nie wszystko zależy będzie jednak od Instytucji Zarządzającej, czyli

od Urzędu Marszałkowskiego.

- Rzeczywiście, część zapisów i wymogów, które znajdują się w dokumentach takich jak wnioski aplikacyjne czy wnioski o płatność jest narzucana

przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, są też elementy, które chce widzieć we wnioskach sama Komisja Europejska. Myślę jednak, że zmiany w stosunku do tego, co obowiązuje obecnie nie

będą radykalne i beneficjenci płynnie przejdą do aplikowania o środki w ramach przyszłego okresu programowania.

rozmawiała Anna Rdzanek-Kapsa

Pięknieją świętokrzyskie kościoły

Z możliwości pozyskania dofinansowania na rewitalizację świątyń chętnie korzystali parafie z całego regionu. Środki pochodziły z Działania 5.3 Inwestycje w sferę dziedzictwa kulturowego, turystyki i sportu

Odnowione Sanktuarium w Sulisławicach



Zespół Sanktuarium tworzą dwa kościoły - stary, mniejszy, z późnoromańskimi detalami architektonicznymi oraz nowy, neogotycki z II poł. XIX w., z obrazem Matki Boskiej Bolesnej, która nazywana jest Sulisławską. Słynny wizerunek jest wieczkiem bursy podróżnej, której używał kapelan podczas mszy polowych, wizyt u chorych i rannych na polach bitewnych. Rewitalizacja odbywała się w dwóch etapach: w pierwszym prace konserwatorsko-remontowe prowadzone były w „nowym” kościele parafialnym, w drugim etapie odnawiano kościół „stary”. W 50% wymieniono więźbę dachową, świątynie pokryto blachą miedzianą, położono nowe zasilanie elektryczne. Odnowiono zabytkowe gotyckie ławki, stiukowe stacje Drogi Krzyżowej, witraże i ołtarze. Spoiny cementowe zastąpiła zaprawa historyczna. Oczyszczono i odnawiono elewację. Prace mają objąć także remont murów ogrodzeniowo-oporowych z kamienia smerdzyńskiego. Zakończą się w maju tego roku.

Tytuł projektu: Rewitalizacja zabytkowego zespołu Sanktuarium w Sulisławicach

Beneficjent: Parafia Rzymskokatolicka p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

Całkowita wartość projektu: 6 401 503,26 zł i 2 056 399,28 zł

Wartość dofinansowania z UE: 3 840 901,95 zł i 1 233 839,57 zł



Dla potrzeb wiernych i turystów

Kaplica św. Barbary w Miedzianej Górze pełni nie tylko funkcje sakralne, ale jest również interesującym obiektem turystycznym, wpisanym do rejestru zabytków. Dzięki remontowi zyskała nowe oblicze, a dzięki poprawie bezpieczeństwa częściej mogą się tam odbywać nabożeństwa i inne uroczystości. W kaplicy wymieniono wapienne tynki wewnętrzne i zewnętrzne, stolarkę drzwiową i okienną. Odnowiono kamienną posadzkę i chór ze schodkami. Wykonano izolację przeciwwilgociową, instalację odgromową, alarmową, nagłośnienie i projekt zagospodarowania terenu wokół kaplicy.

Tytuł projektu: Renowacja zabytkowej Kaplicy św. Barbary na Górze Buchcinej w Miedzianej Górze dla potrzeb wiernych i turystów

Beneficjent: Parafia rzymsko-katolicka p.w. św. Andrzeja Boboli w Kostomłotach

Całkowita wartość projektu: 272 399,66 zł

Wartość dofinansowania z UE: 163 439,80 zł

Dom pielgrzyma w klasztorze

Ojców Dominikanów sprowadził do Klimontowa Jan Zbigniew Ossoliński w 1613 roku. Ufundował w miasteczku kościół i klasztor. Do 1901 roku pieczę nad klasztorem sprawowali dominikanie, później powstała w nim szkoła Polskiej Macierzy Szkolnej, a następnie liceum ogólnokształcące, które działało do 2005 roku. W budynkach mieścił się też sąd, siedziba władz gminnych i areszt. Od 2006r. Dekretem Biskupa Sandomierskiego Andrzeja Dzięgi został ustanowiony samodzielny Rektorat p.w. Najświętszej Maryi Panny. Klasztorem opiekuje się również Stowarzyszenie na Rzecz Klasztoru Podominikańskiego „Wspólne Dobro”. Dzięki unijnemu dofinansowaniu udało się wyremontować wschodnie, najmniej zniszczone, skrzydło klasztoru, gdzie powstanie dom pielgrzyma. Na gruntowny remont czekają skrzydła północne i zachodnie klasztoru, a także wnętrze kościoła.



Tytuł projektu: Rewitalizacja dziedzictwa kulturowego poprzez modernizację budynku poddominikańskiego zespołu klasztorowego w Klimontowie

Beneficjent: Rektorat Rzymskokatolicki p.w. Najświętszej Marii Panny i Świętego Jacka w Klimontowie

Całkowita wartość projektu: 1 970 490,99 zł

Wartość dofinansowania z UE: 1 159 489,81 zł

Barok w nowej odsłonie

Spektakularną przemianę w wyniku prac remontowych, które prowadzone były od czerwca 2009 roku do sierpnia 2010 roku, przeszedł barokowy Kościół p.w. Św. Trójcy w Skarżysku Kościelnym. Remont objął wymianę zniszczonych elementów więźby dachowej i pokrycia dachowego, a także elewacji, która została pomalowana. Naprawiono detale architektoniczne. Kościół odwodniono, a wokół świątyni wyłożono granitową kostkę. Została ona wybudowana w XVII wieku z cegły na zaprawie wapiennej. Bryła budynku składa się z jednonawowej części głównej, od wschodu do nawy przylega zamknięte półkoliście prezbiterium. W rogu między prezbiterium i nawą od strony północnej znajduje się skarbczyk, od południowej zlokalizowana jest zakrystia i kruchta.

Tytuł projektu: Renowacja XVII wiecznego barokowego kościoła parafialnego p. w. Św. Trójcy w Skarżysku Kościelnym

Beneficjent: Parafia Rzymsko-Katolicka p. w. Św. Trójcy w Skarżysku Kościelnym

Całkowita wartość projektu: 790 087,07 zł

Wartość dofinansowania z UE: 474 052,24 zł



Przebudowa skrzydła północnego Klasztoru Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego

To jeden z kilku dużych projektów realizowanych na Świętym Krzyżu z udziałem środków unijnych. Obejmuje kompletny remont północnego skrzydła zabytkowego klasztoru i przystosowanie go do potrzeb turystów, również niepełnosprawnych. Zakres prac to: przebudowa poddasza z wymianą pokrycia, odrestaurowanie zabytkowej klatki schodowej i wykonanie nowych schodów, odnowienie elewacji z zachowaniem jej zabytkowego charakteru, wreszcie wykonanie sali wystaw z zapleczkami, sali promocji dziedzictwa kulturowego, czytelnicy i Biblioteki. W północnym skrzydle klasztoru znajdują się pokoje mieszkańców klasztoru i pokoje gości, pralnia i prasownia. W tej części klasztoru mieściła się kiedyś apteka benedyktyńska. Budynek wzniesiono w 1491 r. opat Maciej z Pyzdr. Został zniszczony w wyniku działań wojennych.

Tytuł projektu: Przebudowa skrzydła północnego Klasztoru Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego

Beneficjent: Dom Zakonny Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej - Klasztor Święty Krzyż

Całkowita wartość projektu: 4 383 761,86 zł

Wartość dofinansowania z UE: 1 860 468,53 zł



Uchronić region przed wielką wodą

Ponad 22,5 mln zł Świętokrzyski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych przeznaczył na inwestycje w zakresie zabezpieczeń przeciwpowodziowych w ubiegłym roku. Od 2012 roku realizowane są zadania określone w „Koncepcji ochrony przed powodzią Wisły i jej dopływów w rejonie Sandomierza i Tarnobrzega”, która została opracowana po ostatniej powodzi z 2010 roku. Przedstawiciele samorządu województwa podczas wizyty w powiecie sandomierskim zobaczyli, jak przebiegają prace na wałach na dwóch bardzo ważnych odcinkach – na rzece Koprzywiance w gminie Samborzec oraz na Wiśle przy Hucie Szkła Koćmierzów. W spotkaniu podsumowującym działania realizowane przez Świętokrzyski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych uczestniczyli marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek oraz radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Tomasz Ramus.

„Koncepcja ochrony przed powodzią Wisły i jej dopływów w rejonie Sandomierza i Tarnobrzega” zakłada przeprowadzenie koniecznych inwestycji na łączną kwotę około 1 miliarda zł. – Jeśli nadal, jak do tej pory, będą dostępne środki z rządowego „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”, to można wstępnie przewidywać, że jest szansa na realizację tych zadań do 2021 roku – poinformował **Jacenty Czajka**, kierownik Rejonowego Oddziału Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Sandomierzu.

Dotychczas z opracowanej Koncepcji zrealizowano w 2012 roku rozbudowę i podwyższenie lewego wału rzeki Trześniówki w Sandomierzu (ponad 7 mln 300 tys. zł), a także, w 2013 roku, rozbudowę lewego wału rzeki Koprzywianki w gminie Samborzec (ponad 8 mln 700 tys. zł). W trakcie realizacji jest rozbudowa prawego wału Koprzywianki w gminie Samborzec. To zadanie o wartości ponad 8 mln 800 tys. zł powinno się zakończyć do końca 2014 r.

Drugie rozpoczęte w ubiegłym roku zadanie to podwyższenie i rozbudowa prawego wału Wisły przy Hucie Szkła - Koćmierzów, w Sandomierzu (etap I). Jego wartość to prawie 11,5 mln zł, a planowany termin zakończe-

nia to koniec 2015 roku. – Jest to bardzo poważne zadanie, po jego wykonaniu wzmocni się zabezpieczenie prawobrzeżnej części Sandomierza. Od ostatniej powodzi wiele się zmieniło, jest o wiele bezpieczniej niż było do tej pory – podkreślił Jacenty Czajka.

W ramach „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”, jako realizacja wspomnianej Koncepcji, opracowywana jest obecnie dokumentacja projektowa dla kolejnych 9 zadań w dwóch najbardziej zagrożonych powodzią rejonach województwa: na tzw. „węźle sandomierskim” i „węźle połanieckim”.

– Najbardziej newralgiczne odcinki zostały naprawione, ale ważne, żeby działać w systemie ciągłym. Nawet jeśli tylko jakaś część z tych planów zostanie zrealizowana, to i tak będziemy żyć w o wiele bardziej bezpiecznym Świętokrzyskim – mówił marszałek **Adam Jarubas**. – Coraz większe mamy anomalie i powodź jak najbardziej może wystąpić. Ten odcinek od Huty Szkła w Sandomierzu do Koprzywianki to odcinek newralgiczny dla naszego powiatu, bo zawsze w tym obszarze było największe zagrożenie, dlatego cieszę się z tych inwestycji; będziemy dalej zabiegać wspólnie o środki rządowe – mówił radny Sejmiku



W spotkaniu podsumowującym działania realizowane przez Świętokrzyski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych uczestniczyli marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek oraz radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Tomasz Ramus

Tomasz Ramus.

Polski rząd pracuje obecnie nad „Master Planem” przeciwpowodziowym, do którego SZMiUW chce zgłosić zaplanowane w województwie świętokrzyskim zadania. – Jest dużo do zrobienia, pewnie nie wszystkie się tam znajdą, ale te najważniejsze powinny. Bądźmy mądrzy przed szkodą. Dziś wszyscy mamy świadomość, że wartość tych inwestycji jest na pewno i tak o wiele mniejsza niż wartość szkód, które praktycznie co kilka lat po tych kataklizmach musieliśmy likwidować – dodał marszałek.

– Dzisiaj nie można problemu przeciwpowodziowego rozwiązać w sposób fragmentaryczny, odcinkowy, to musi być

kompleksowe działanie, które będzie obejmowało całe dorzecze Wisły, jak również Odry, na to zwróciła nam uwagę Komisja Europejska. Mimo wszystko musimy, to jest też uwaga pod adresem rządu, przeznaczać spore środki finansowe na tę bieżącą, „utrzymaniową” działalność. To nie tylko reagowanie w sytuacjach kryzysowych, ale zabezpieczanie na bieżąco urządzeń hydrologicznych – podkreślał **Piotr Żołądek**, członek zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

W ramach bieżących robót w 2013 roku SZMiUW zrealizował zadania na łączną kwotę ponad 10,5 mln zł. Jednym z najistotniejszych był remont zamknięć głównych na jazie zbiornika wodnego „Cedzyna” (ponad 1 mln zł).

J.M.

Ważny jest każdy szczegół

– jakie będą najnowsze pociągi?

Już we wrześniu po świętokrzyskich torach pojadą nowe pociągi kolei regionalnych. Trwa właśnie dopracowanie wszystkich szczegółów dotyczących wyglądu, kolorystyki, funkcjonalności i komfortu, obowiązujących w składach. Wiadomo na pewno, że będą bardzo nowoczesne i dopasowane do potrzeb pasażerów.

Unowocześnienie połączeń regionalnych i rozbudowa infrastruktury kolejowej jest niezwykle istotnym elementem rozwoju województwa. Dość powiedzieć, że nowoczesna komunikacja jest jedną z osi priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Jedną z inwestycji wpisujących się w te działania jest zakup nowoczesnych pociągów kolei regionalnych, którego dokona Południowa Grupa Zakupowa, której liderem jest Samorząd Województwa Świętokrzyskiego. W jej skład wchodzi ponadto samorządy województw małopolskiego, śląskiego i podkarpackiego.

Pociągi mają rozwijać prędkość do 160 km/h i posiadać minimum 150 miejsc siedzących. Ich wygląd pozostaje w gestii poszczególnych samorządów i będzie się od siebie różnił. W naszym województwie trwają prace jego dotyczące.

- Wybieramy wszystko, cały wygląd składu od początku do końca, łącznie z takimi detalami jak kolor szyby, jaką podpórkę ma ona mieć, kolory rur, sufitów czy wykładzin. To wszystko musimy ustalić konkretnie na piśmie. Cała masa szczegółów – wyjaśnia **Mariusz Brzeziński**, kierownik Oddziału Przewozów Pasażerskich Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

- Wygląd idzie w parze z funkcjonalnością. Wszystko robimy z myślą o pasażerach, nie pod kątem urzędników czy przewoźników. Chcemy zapew-

nić najlepszy komfort, jaki jest obecnie dostępny w przewozach pasażerskich – dodaje Mariusz Brzeziński.

A udogodnień dla podróżnych będzie wiele – gniazdko przy każdej parze siedzeń, podpórki na laptopy, sieć WiFi LTE, schowki na gazety, dynamiczna informacja pasażera na specjalnych ekranach czy tablice ledowe wyświetlające informacje o najbliższym przystanku. Same siedzenia również będą wyjątkowe – wykonane ze skóry ekologicznej o ponad 50% większej wytrzymałości niż fotele materiałowe – Według nas to będą jedne z najnowocześniejszych wagonów regionalnych w Polsce, odpowiadające również komfortowi pociągów wyższej kategorii – mówi Mariusz Brzeziński.

Wżnym udogodnieniem będą biletomaty w każdym wagonie, w których będzie można płacić nie tylko gotówką, ale również za pomocą kart płatniczych. Nacisk zostanie położony rów-



Jeden z projektów zewnętrznego wyglądu wagonów

niez na wygodę i funkcjonalność w kabinach maszynistów.

Pociągi mają być wyposażone także w system kontroli liczby pasażerów oraz punktualności składów. Zebrane za jego pomocą dane na bieżąco będą przekazywane do centrum nadzoru pociągów.

Nowe składy będą obsługiwały trasy regionalne oraz tak popularne jak Ostrowiec Świętokrzyski – Skarżysko - Kielce – Kraków oraz te same relacje w kierunku Częstochowy. Dodatkowo, w przyszłości, będzie prawdopodobnie możliwość

pojechać nimi na trasie Kielce – Katowice.

Zakup pociągów będzie dofinansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Łącznie do naszego województwa trafi 6 składów – 3 w tym roku i 3 na początku 2015 roku. - Odbiór pierwszych pojazdów ma nastąpić pod koniec sierpnia tego roku. To dość szybko, a już od września składy mają być w rozkładzie jazdy – kończy Mariusz Brzeziński.

Mateusz Cieślicki



Projekt foteli w nowych wagonach

Rok 2014 w kulturze

Przypadające w tym roku okrągłe rocznice – urodzin Stefana Żeromskiego, Kornela Makuszyńskiego, Witolda Gombrowicza czy 100. rocznica wybuchu I wojny światowej – na pewno nie przejdą bez echa w Świętokrzyskiem. Mimo koniecznych w tym roku oszczędności, placówki starają się utrzymać interesującą ofertę, a nawet zaskakują nowymi pomysłami.

Piłsudski, Żeromski i Żechowski w Muzeum

Muzeum Narodowe w Kielcach zaplanowało m. in. ekspozycje związane z dwiema okrągłymi ważnymi rocznicami. Wystawa „Legiony Polskie 1914–2014” w dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich będzie elementem obchodów 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej i wkroczenia strzelców Piłsudskiego do Kielc. Muzeum pokaże swoją bogatą kolekcję fotografii, dokumentów, odezów, plakatów.

Z kolei w Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego, oddziale Muzeum Narodowego, z okazji 150. rocznicy urodzin pisarza od września będzie prezentowana ekspozycja „Kielce – miasto Żeromskiego”. Znajdą się tu fotografie Kielc z okresu młodości pisarza, odtworzone XIX-wieczne wnętrza. W planach jest reprint „Szyfowych prac”, wydanie monet kolekcjonerskich i okolicznościowych oraz znaczka pocztowego z wizerunkiem Żeromskiego.

Będzie też wyjątkowa ekspozycja dzieł Stefana Żechowskiego, z których wiele do tej pory

nie było prezentowanych. Oryginalne prace malarza, erotyczne rysunki, baśniowe akty od lat budzą zainteresowanie i rzadko dziś pojawiają się na aukcjach antykwarycznych, w większości trafiły już do muzeów lub kolekcji prywatnych.

Żeromski na scenę

Komediowo rozpoczął się nowy rok w Teatrze im. S. Żeromskiego w Kielcach. Sztuka „Jakiś i Pupcze” izraelskiego dramaturga Hanocha Levina to, jak mówi sam autor, „smutna komedia”, opowiadająca o parze życiowych nieudaczników, których rodziny zeswatały (reż. Piotr Szczerki). Kolejną premierą będzie „Twardy gnat, martwy świat” kielczanina Mateusza Pakuły w reżyserii Ewy Rysovej. Przed wakacyjną przerwą zobaczymy jeszcze „Poskromienie złoŹnicy” Wiliama Szekspira w reżyserii Katarzyny Deszcz.

Jak informuje Halina Łabędzka, kierownik impresariatu i koordynator pracy artystycznej, w związku z rokiem jubileuszowym patrona kieleckiego Teatru, Stefana Żeromskiego, zostaną

wystawione „Dzieje grzechu”. Spektakl wyreżyseruje Michał Kotański na początku nowego sezonu teatralnego, a na scenę zaadaptuje tę powieść Radosław Paczocha.

W skansenie powieje nowościami

Muzeum Wsi Kieleckiej uczy Rok Oskara Kolberga. Z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kolberg 2014 – Promesa uzyskało dotację na stworzenie strony internetowej poświęconej Piotrowi Ganowi. Był to pasjonat folkloru, nazywany Kolbergiem Kielecczyzny, pracownik Radia Kielce, który przez wiele lat nagrywał kapele ludowe. – Wykonał ogromną pracę na rzecz zachowania kultury ludowej regionu świętokrzyskiego. Na stronie zamieścimy zebrane przez niego utwory, wywiady z ludźmi, którzy go pamiętają – mówi **Beata Ryń**, kierownik Działu Promocji i Marketingu MWK.

Nowa propozycja to „Rozdzinne niedziele w skansenie”. Plenerowe imprezy tematyczne będą się odbywać w Tokarni raz w miesiącu od maja do paździer-

nika. Będą m. in. warsztaty plastyczne, spotkania z etnografami, pieczenie kartofli. Po raz pierwszy odbędzie się „Niedziela ze św. Franciszkiem” (sierpień), przybliżająca tę ważną w tradycji ludowej postać. Skansen otworzy się na czworonogów i ich właścicieli, będą dla nich specjalne atrakcje. Nie zabraknie cyklicznych imprez jak Wytopki Ołowiu, Złot zabytkowych aut i motocykli, Święto Chleba, Hubertus Świętokrzyski, Festiwal Pieczonego Ziemniaka czy tradycyjne przedświąteczne kiermasze.

W obiektach skansenu, które zostały oddane w 2013 roku, pojawią się nowe ekspozycje stałe: zagroda rybacka, wystawa ginących rzemiosł. Będzie też wystawa czasowa prezentująca posterunek policji granatowej sprzed II wojny światowej. W Dworku Laszczyków planowana jest m. in. wystawa „Kluby sportowe Kielecczyzny”.

W Filharmonii różnorodnie

Do obchodów Roku Kolberga przyłączy się również Filharmonia Świętokrzyska, która z programu Kolberg 2014 – Pro-



Nowy rok w Teatrze im. S. Żeromskiego otworzyła premiera sztuki „Jakiś i Pupcze” H. Levina



Plenerowe imprezy w Skansenie w Tokarni zawsze cieszą się dużym powodzeniem. W tym roku będzie ich jeszcze więcej

mesa otrzymała grant na organizację Dni Oskara Kolberga (maj/czerwiec) Przybliżą one dorobek tego zasłużonego etnografa, folklorysty, muzyka i kompozytora. W czasie pięciodniowego festiwalu zorganizowane zostaną: koncert symfoniczny, koncert familijny, recital wokalny, widowisko folklorystyczne, konkurs kompozytorski oraz wystawa i warsztaty edukacyjne dla dzieci. Jak podkreśla dyrektor Jacek Rogala planach repertuarowych Filharmonii na 2014 rok jak zawsze znalazły się zarówno koncerty „łżejsze”, rozrywkowe, jak i spotkania z muzyką klasyczną. W pierwszych miesiącach nowego roku będzie tradycyjnie kilka koncertów symfonicznych z typowo karnawałowym programem, w którym nie zabraknie arii z operetek, piosenek z musicali i filmów. Po raz drugi Filharmonia wystawi spektakl operowy. Premiera „Don Giovanniego” Wolfganga Amadeusza Mozarta odbędzie się 14 marca. Kontynuowane będą raz w miesiącu retransmisje operowe z Metropolitan Opera w Nowym Jorku, cieszące się dużym zainteresowaniem melomanów, a także Wieczory Filmowe, cykle Akademia Melomana, Świętokrzyskie Dni Muzyki czy koncerty familijne pod kątem edukacji młodego słuchacza.

WDK blisko tradycji i młodzieży

Wojewódzki Dom Kultury tradycyjnie będzie organizował uroczystości patriotyczne związane m. in. z 100. rocznicą wkroczenia strzelców do Kielc czy 75. rocznicą wybuchu II wojny światowej. Odbędą się cykliczne wydarzenia, spośród których warto wymienić m. in. Świętokrzyski Konkurs Kolęd i Pastoralek (styczeń), Świętokrzyskie Misterium Męki Pańskiej (przed Wielkanocą), Międzynarodowe Buskie Spotkania z Folklorem (czerwiec), Ogólnopolski Taneczny Sabat Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych o „Złotą Miotłę



WDK wiele przedsięwzięć adresuje do dzieci i młodzieży

Baby-Jagi” (maj). W II połowie roku zaplanowano m. in. Dożynki Wojewódzkie, Ogólnopolski Przegląd Kapel Rockowych „Rock-Front”, Ogólnopolski Festiwal Zespołów Artystycznych Wsi Polskiej, Cecyliadę 2014 – Wojewódzkie Święto Muzyki, Międzynarodowy Festiwal Piosenkarzy Dziecięcych i Młodzieżowych im. H. Morysa. Będą liczne konkursy plastyczne i fotograficzne, recytatorskie, działania wspierające twórczość osób niepełnosprawnych oraz twórczość dzieci i młodzieży (projekt Młodzieżowa Strefa Sztuki).

Na stronie internetowej powstaną zakładki w związku z przypadającymi okrągłymi rocznicami urodzin Adolfa Dygasińskiego, Kornela Makuszyńskiego, Stefana Żeromskiego oraz Witolda Gombrowicza. Działające w WDK Kino Fenomen będzie kontynuować cieszące się powodzeniem szkolne projekcje filmowe oraz Filmowy Klub Seniora. Będą też cykliczne giełdy kolekcjonerskie.

WBP nie tylko wypożycza

Konferencja poświęcona Stefanowi Żeromskiemu w 150. rocznicę jego urodzin, Festiwal Słowa, spotkania autorskie, koordynowane działalności ponad 50 Dyskusyjnych Klubów Książki – m. in. takie plany na 2014 rok ma Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. W. Gombrowicza w Kielcach. Skupia się ona nie

tylko na podstawowym zadaniu, jakim jest gromadzenie i udostępnianie zbiorów, ale też prowadzi edukację czytelniczą i popularyzuje książkę. Dużym wydarzeniem będzie konferencja naukowa pt. „Stefan Żeromski – kim był, kim jest?” organizowana w październiku wspólnie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich Okręg Świętokrzyski, Muzeum Narodowym w Kielcach oraz Uniwersytetem Jana Kochanowskiego. Uczestnicy będą dyskutować m. in. o miejscu spuścizny wielkiego pisarza, pochodzącego z ziemi świętokrzyskiej, w dobie obecnych przemian kulturowych. – Chcemy, żeby ta konferencja była próbą odczytania twórczości Żeromskiego w kontekście młodego pokolenia Polaków, by stała się okazją do przemyśleń, czy Żeromski to już wyłącznie przeszłość, czy też i teraźniejszość – mówi **Andrzej Dąbrowski**, dyrektor WBP. Na maj planowany jest Festiwal Słowa, organizowany wspólnie z Muzeum Narodowym w Kielcach. Podczas tego tygodnia wszystkie wydarzenia będą się kręcić wokół książki i jej historii oraz słowa pisanego.

Pacanów bliżej Norwegii

Akcenty norweskie będą się przewijać w działalności Europejskiego Centrum Bajki im. Koziółka Matołka w Pacanowie. Wśród kilkudziesięciu organizowanych

rocznie imprez jedną z najbardziej znanych jest Międzynarodowy Festiwal Kultury Dziecięcej (30 maja-1 czerwca). Możliwe, że jego program rozciągnie się na ponad 3 miesiące. ECB do Funduszy Norweskich złożyło bowiem wniosek o dofinansowanie „Festiwalu Festiwalu”. Jeśli się uda, to kalendarz wydarzeń od marca do października będzie wyjątkowo bogaty. Filarami Festiwalu byłyby tematyczne miesięczne spotkania z muzyką, teatrem, filmem i fotografią. – Każdego roku Koziółek odwiedza inny kraj i przez cały rok przybliżamy gościom jego kulturę, sztukę, architekturę, kuchnię, zwyczaje – mówi **Karolina Kępczyk**, dyrektor ECB.

Mocno zaznaczy się 130. rocznica urodzin twórcy Koziółka Matołka. Na głównej wystawie powstanie ścieżka historyczna dla gimnazjalistów przybliżająca postać Kornela Makuszyńskiego, który nigdy w Pacanowie nie był, a stał się jego wspaniałym ambasadorem. Wspólnie z UJK zostanie zorganizowana sesja popularnonaukowa.

Odbędą się też cykliczne imprezy jak Dziecięce Spotkania z Komiksem, liczne konkursy, spotkanie rodzinne „Rodzina to siła”, którego motywem przewodnim będzie rola multimedialnych w rozwoju dziecka.

Historia i tradycja w Sandomierzu

Muzeum Okręgowego w Sandomierzu w nowym roku zaplanowało 19 wystaw czasowych na Zamku. Nie przejdzie bez echa 100. rocznica wybuchu I wojny światowej, pojawią się też nowe tematy – sztuka, przyroda, artyści związani z ziemią sandomierską czy wątki żydowskie. Poza tym będą się odbywać liczne warsztaty i imprezy mające na celu zachowanie pamięci o ludowych tradycjach lokalnych, koncerty na Zamku, spotkania autorskie i prelekcje historyczne.

oprac. Joanna Majewska

Przewodnik po Świętokrzyskiej agroturystyce

„Informator agroturystyczny województwa świętokrzyskiego” – to wydawnictwo Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, dzięki któremu będzie można zaplanować idealny wypoczynek na pięknej świętokrzyskiej wsi. Znajdują się w nim wszystkie potrzebne informacje wraz ze zdjęciami i opisami.

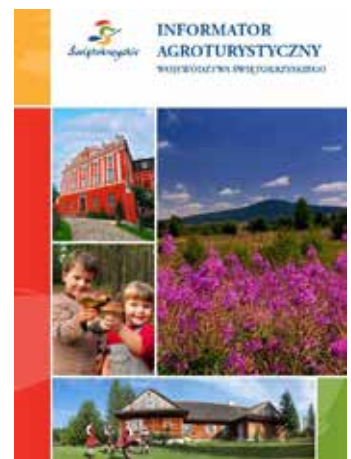
Agroturystyka staje się mocną gałęzią naszej turystyki, a w regionie powstaje coraz więcej miejsc, w których można aktywnie spędzać urlop, zwiedzając przy tym najpiękniejsze zabytki i miejsca Świętokrzyskiego. Aby ułatwić wszystkim odwiedzanie Ziemi Świętokrzyskiej, Departament Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego wydał kolejną edycję „Informatora agroturystycznego województwa świętokrzyskiego”.

Znajdują się w nim zdjęcia i opisy największych atrakcji wszystkich powiatów województwa wraz z mapami i oznaczeniami turystycznymi.

Informator jest również bazą informacyjną o blisko 350 gospodarstwach agroturystycznych znajdujących się w naszym regionie. Są one opisane, ilustrowane zdjęciami i oznaczeniami, które powiedzą nam o standardzie danego gospodarstwa, dostępnych udogodnieniach

i rozrywkach oraz najbliższych atrakcjach turystycznych. Poznamy oczywiście również wszystkie dane teleadresowe, zarówno gospodarstwa, jak i informacji turystycznych i urzędów.

Informator składa się z ponad 130 stron a przegląda się go z podziałem na powiaty. Dostępny jest na stronie www.sejmik.kielce.pl w zakładce Województwo/ Turystyka



Zwiedzaj Świętokrzyskie z „Paszportem Turystycznym”

Oddział Kultury Fizycznej i Turystyki Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego wydał kolejną edycję wydawnictwa promocyjnego, cieszącego się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży „Paszportu Turystycznego”.



W kolejnej edycji znalazło się 36 atrakcji turystycznych. Wydawnictwo wzbogaciło się o Zespół Pałacowo-Parkowy w Podzamczu Chęcińskim, Klasztor Cysterski w Wąchocku, Szydłów oraz Muzeum Okręgowe w Sandomierzu. Paszport jest bezpłatny, a ode-

brać go można w siedzibie Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki przy ul. Paderewskiego 34 a, w Biurze Obsługi Interesanta przy al. IX Wieków Kielc 3 oraz w Regionalnym Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Sienkiewicza 29.

Wydawca:

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Biuro Obsługi Interesanta, tel. 41 342 15 30,

e-mail: obsługa.interessantow@sejmik.kielce.pl

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37

www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor Naczelny: Marian Kulus

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka, Robert Siwiec, Iwona Sinkiewicz, Agata Kołacz

Skład DTP i druk: Drukarnia ARTPRESS.pl, Kraków

Samorządowcy z wizytą w Brukseli

Samorządowcy z województwa świętokrzyskiego przez kilka dni przebywali w Brukseli na zaproszenie europoła Czesława Siekierskiego. Wśród nich wielu było starostów, burmistrzów, wójtów, przewodniczących rad gminnych.

Obszary wiejskie nie mogą być zaniedbywane

Podczas kilku spotkań z posłami do Parlamentu Europejskiego i urzędnikami unijnych instytucji Czesław Siekierski nie ukrywał, że rolnictwo w nowym programie finansowym otrzymało trochę mniej pieniędzy. Budżet więcej przeznaczają na politykę spójności. - Wicepremier Elżbieta Bieńkowska lansuje program, że duże aglomeracje pociągną małe obszary – nie ukrywał **Czesław Siekierski**. - Co jednak zrobić z małymi gospodarstwami, w większości ze Świętokrzyskiego? Pieniądze na obszary wiejskie powinny być „znaczone”, na wodociągi, kanalizację, meliorację, drogi wiejskie. To nie może być rozmydlone. Chodzi o to, by w województwie utrzymać poziom nakładów na obszary wiejskie podobny do poprzedniego okresu licząc do tego PROW i to, co było z programów operacyjnych województw.

Europoseł, były wicepremier, **Jarosław Kalinowski** przypomniał, że w 2015 r. Polska będzie obchodzić 10. rocznicę przystąpienia do Unii. Udało się wynegocjować w Kopenhadze i Brukseli wiele pozytywów dla polskiego rolnictwa, więcej niż na posiedzeniach polskiego rządu. Europoseł **Jan Olbrycht** mówił, że najbliższa perspektywa finansowa zamknie się właściwie w dziesięciu latach, nie siedmiu. - My pracujemy w obszarze dużego szczegółu – powiedział. - To nie jest rodzaj polityki turystycznej, gdzie mile spędza się czas. Na poziomie detalu trzeba mieć dużą wiedzę. Dobry poseł stara się być przygotowany jak dyrektor dużego wydziału Komisji Europejskiej, który pracuje na etacie.

ZIT-y szansą na rozwój

Uczestnicy wyjazdu spotkali się, by poznać mechanizmy powstawania budżetu, podziału środków na politykę spójności i poli-

tykę rozwoju obszarów wiejskich. Dowiedzieli się, że nie wszystkie rozwiązania narzucane są przez Unię. Okazuje się, że to niestety bardzo często wymysły naszych urzędników szczebla centralnego, ogólnie mówiąc – instytucji wdrażających.

Samorządowcy wyrażali obawy, że Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, tak zwane ZIT-y, wyciągną pieniądze do dużych ośrodków, które ściągają młodzież, najaktywniejsze osoby, najzdolniejsze, natomiast na wsi pozostanie skansen.

Dr **Władysław Piskorz** który od piętnastu lat przebywa w Brukseli i obecnie pracuje w Dyrekcji do Spraw Polityki Regionalnej i Miejskiej w Komisji Europejskiej, przytaczał opracowania Banku Światowego, z których wynika, że motorem rozwoju w skali światowej są duże aglomeracje, metropolie. Drogą dla krajów rozwijających się jest sprzyjanie urbanizacji.

Bez wielkich wojen, merytorycznie

W trakcie spotkania z **Krzysztofem Wójcikiem**, przedstawicielem województwa świętokrzyskiego w Brukseli, działającego w ramach Departamentu Polityki Regionalnej prowadzono dyskusję na temat możliwości współpracy na arenie międzynarodowej z jednostkami samorządu z terenu regionu. Szczególną uwagę przywiązywano do działań o charakterze progospodarczym. W wyniku rozmów ustalono, iż strony będą ściśle współpracować w zakresie promocji istniejących zasobów

i walorów samorządów, ich realnego potencjału oraz działań na arenie międzynarodowej, z szczególnym naciskiem na kwestie związane z promocją gospodarczą, w tym proinwestycyjną. O polityce spójności mówił **Krzysztof Krawczyk**, który został delegowany do Brukseli przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a o perspektywie nowego budżetu – skierowana przez Ministerstwo Finansów **Maria Janczak**.

- Zaskoczyła mnie informacja, że często to u nas wprowadza się nieżyciowe przepisy, a nie w Brukseli – mówił wójt **Wiesław Gałka** podczas powrotu do Polski. - Polska ma najbardziej zaostrzone przepisy dotyczące hałasu i przez to buduje najdroższe drogi. Powstają takie osłony na drogach, że w ogóle nie widać krajobrazu, tylko ściany.

Wiesław Gałka cieszył się, że jednak znajdą się pieniądze na turystykę i kulturę. To ważna decyzja dla Nowej Słupi, która jest gminą turystyczną. Właśnie opracowuje projekt związany z rozwojem turystyki.

Burmistrz **Andrzej Chaniecki** wrócił do kraju zadowolony, bo wreszcie mógł zobaczyć, jak pracują instytucje unijne. Ma teraz szersze spojrzenie na relacje między instytucją europejską i rządami w poszczególnych krajach

- W Brukseli widać, że życie będzie spokojniej – uważa wiceburmistrz Ożarowa **Paweł Rędzia**. - Bez wielkich wojen politycznych, merytorycznie. Wiele ciekawych rzeczy można zrobić, jeśli tego naprawdę się chce i jeśli jest porozumienie stron.

(n)



Podczas pobytu w Brukseli samorządowcy poznali m.in. mechanizmy powstawania budżetu, podziału środków na politykę spójności i politykę rozwoju obszarów wiejskich

Świętokrzyski Sztetl

- nauka wspólnej historii

Od 1 stycznia 2014 r. w Chmielniku, w dawnej synagodze z XVIII wieku, funkcjonuje unikatowy w skali kraju Ośrodek Edukacyjno – Muzealny „Świętokrzyski Sztetl”. Jako jedyny w województwie świętokrzyskim i jeden z nielicznych w Polsce proponuje warsztaty i lekcje muzealne propagujące kulturę i tradycję żydowską. Wizyta w nim jest oryginalnym przeżyciem – swobodnym „spacerem” po przedwojennym Sztetlu - tętniącym gwarem targu czy muzyką żydowską.

Sztetl to nazwa miasteczka żydowskiego, w którym narodowość ta żyła wspólnie z Polakami, a ich kultury i religia przenikały się. Takich miasteczek na terenie dawnej Kielecczyny było kilkaset. Ideą „Świętokrzyskiego Sztetla” jest uczenie o specyfice życia w Sztetlach.

- Mało kto pamięta, jak Żydzi żyli w Polsce, a przecież było to kilkaset lat wspólnej historii. Nie jest to powszechnie znana tradycja – nieznane są obyczaje. Naszym celem jest zatem przybliżenie młodemu odbiorcy w ciekawy sposób tej historii. Synagoga była idealnym miejscem na to. Jest ona integralnym elementem Chmielnika, od dawna wpisanym w historię tego miasta, teraz zaistniała w nowej jakości. Po wieloletnich pracach adaptacyjnych, wdrażaniu projektu, została przeobrażona w nowoczesne muzeum multimedialne – mówi **Agnieszka Dziarmaga**, kierownik Ośrodka Edukacyjno – Muze-

alnego „Świętokrzyski Sztetl” im. Majera Małego w Chmielniku.

Dużą atrakcją ośrodka jest jedyna na świecie szklana bima – miejsce, w którym dawniej odczytywano Torę. Do jej wykonania zużyto 6 ton szkła. Historię miast i ich mieszkańców można poznać również dzięki multimedialnym mapom regionu, ekranom dotykowym, szybom holograficznym, ukrytym głośnikom oraz tradycyjnej ekspozycji. „Świętokrzyski Sztetl” posiada również scenę oraz salę konferencyjną.

Znajdują się w nim również dioramy, przedstawiające sceny z życia społeczności żydowskiej – Dioramy można nazwać pierwowzorami szopek krakowskich. Wykonał je dla nas twórca szopek, Wacław Woźniak. Za pomocą ruchomych scenek przypominamy w nich m.in. obrzędy. Cieszą się one dużym zainteresowaniem – dodaje Agnieszka Dziarmaga.

Dla uczniów wszystkich poziomów nauczania przygotowawa-

no w „Świętokrzyskim Sztetlu” ofertę edukacyjną, na którą składają się trwające godzinę warsztaty kulinarne kuchni żydowskiej „Odtajemniczyć tajemnicze – życie codziennie chmielnickich Żydów” oraz trwający 2 godziny spacer edukacyjny „Zabytki dwóch kultur, czyli spacerkiem po Chmielniku”.

- Naszym celem jest edukacja, stąd oferta adresowana do młodzieży szkolnej różnych szczebli. Największym zainteresowaniem cieszy się kuchnia żydowska, gdzie jest możliwość nie tylko nauczenia się przepisów, obejrzenia prezentacji, ale również samodzielnego przygotowania pewnych etapów potraw – mówi Agnieszka Dziarmaga. Z ośrodkiem współpracuje zespół KAMENA, składający się z uczennic Gimnazjum im. Generała Kazimierza Tańskiego w Chmielniku i działający przy Chmielnickim Centrum Kultury. Prezentuje on tańce inspirowane muzyką żydowską.

Świętokrzyski Sztetl miał już okazję odwiedzić marszałek województwa świętokrzyskiego - Jestem pod ogromnym wrażeniem. Jest to miejsce symboliczne. Bardzo ważne jest to, że zwraca się tu uwagę na walor edukacyjny. To szczególnie istotne w dzisiejszych czasach aby, przede wszystkim młodzi ludzie, byli pozbawieni jakichkolwiek uprzedzeń. Warto przyjść tu z całą rodziną, poznać historię - powiedział po wizycie w Sztetlu marszałek **Adam Jarubas**.

Obok dawnej synagogi wybudowany został „Dom Cie-

nia” - surowy budynek mający przypomnieć o holokauście, wybudowany na miejscu pierwszego cmentarza żydowskiego w Chmielniku. Na jego ścianach znajdują się nazwiska blisko tysiąca chmielnickich Żydów, zamordowanych podczas wojny – Taka była koncepcja projektanta, Mirosława Nizio, aby synagoga była „domem światła”, a obok powstał „Dom Cienia”, który przypomni tragiczną historię holokaustu. Nie chcemy bowiem o niej zapominać, ale skupiamy się na czymś innym – dodaje Agnieszka Dziarmaga.

Stworzenie ośrodka wymagało wiele czasu, trzeba było bowiem odbudować zniszczoną synagogę i zaadaptować ją na ośrodek. Niełatwym zadaniem okazało się również dotarcie do społeczności żydowskiej niegdyś mieszkającej w Chmielniku i zebranie materiałów historycznych.

- Projekt ten trwa już od 12 lat, a na początku staraliśmy się przede wszystkim poznać historię Chmielnika. Teraz centrum zostało już uruchomione i cały czas jest ubogacane kolejnymi materiałami, a ich odnalezienie nie jest łatwe. Realizujemy projekt, którego nikt się nie podjął i cieszę się z tego – przyznaje burmistrz Chmielnika, **Jarosław Zatorski**.

Ośrodek „Świętokrzyski Sztetl” powstał również dzięki pomocy unijnej - Chmielnik pozyskał na jego budowę blisko 4 mln złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego.

Mateusz Cieślicki



„Świętokrzyski Sztetl”, jako jedyny w województwie świętokrzyskim i jeden z nielicznych w Polsce, proponuje warsztaty i lekcje muzealne propagujące kulturę i tradycję żydowską



Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego

Zielone Świętokrzyskie



O Świętokrzyskiem mówi się często, że to „zielone województwo”. Nie mając jednak na myśli tylko pięknej i nieskażonej przyrody, ale politykę, a w tym wymiarze – Polskie Stronnictwo Ludowe, symbolizowane przez czterolistną koniczynkę. Skoro więc świętokrzyski marszałek z PSL-u pisze o zielonym świętokrzyskim, no... musi być o polityce. A jednak nic bardziej błędnego, co tylko potwierdza tezę, że czasami warto przelać schematy i stereotypowe myślenie. Bo „Zielone Świętokrzyskie” to sposób na zrównoważony,

ekologiczny rozwój regionu, to przygotowany przez nasze województwo program rozwoju, opartego na zasobach przyrodniczych i rolniczych, na potencjale energetycznym i surowcowym.

Program zrodził się z głębokiego przekonania, że to, co dla niektórych stanowi ograniczenie, przy właściwym podejściu może się stać atutem i motorem rozwoju. Dlatego wręcz głupotą byłoby nie wykorzystywać tych zasobów przyrodniczych, rolniczych i energetycznych, które zostały nam dane przez naturę. Oczywiście – nie działając w sposób rabunkowy i nie naruszając istniejącego ekosystemu.

Zielone Świętokrzyskie to nie hasło, ale fakt. 65% ogólnej powierzchni województwa to obszary przyrodnicze prawnie chronione. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Mamy park narodowy, 9 parków krajobrazowych, 72 rezerwy przyrody, 21 obszarów chronionego krajobrazu i 40

obszarów Natura 2000. W sumie olbrzymi potencjał przyrodniczy i krajobrazowy. Przy tak dużym obszarze terenów chronionych pojawia się wiele ograniczeń, ale też to, co mieści się w szerokim pojęciu „ekologia”, może być także całkiem dobrym sposobem na życie, także w wymiarze gospodarczym.

Zielone Świętokrzyskie ma być pewnym sposobem myślenia, za którym pójdą działania. Wiele spraw już zresztą realizujemy, choćby w obszarze budownictwa autonomicznego i pasywnego, czy ograniczenia emisji powierzchniowych. Tylko w ciągu jednego roku w regionie powstało 1344 km sieci kanalizacyjnych i 470 km sieci wodociągowych. Tam, gdzie budowa sieciowej kanalizacji jest nieekonomiczna, powstają przydomowe oczyszczalnie ścieków. W regionie realizowane jest potężne, za ponad 324 miliony złotych, przedsięwzięcie proekologiczne pod nazwą „Program in-

westycyjno – Naukowy Rządów”. W jego ramach powstaną dwie biogazownie, pięć elektrowni słonecznych, jedna elektrownia wiatrowa i jedna wodna.

Działamy też w sferze edukacji. Bo choć często posługujemy się pojęciem zrównoważonego rozwoju, to w praktyce, jak pokazują badania, dla dużej części społeczeństwa wciąż jest to pojęcie abstrakcyjne. Dlatego około 20 tysięcy dzieci w regionie zamierzamy objąć projektem edukacyjnym „Niebieski pakiet”, który poprawi ich stan wiedzy oraz zmieni świadomość w zakresie zmian klimatu oraz efektywności energetycznej. Zaczynamy od młodego pokolenia, które dziś ma być inspiratorem oszczędności w domu, a jutro rozwijać będzie Zielone Świętokrzyskie w oparciu o odnawialne źródła energii, budownictwo niskoenergetyczne, ekologiczne rolnictwo i turystykę prozdrowotną.

Sprawdź realizację celów STRATEGicznych

30 września 2013 r. uruchomiony został system STRATEG, opracowany przez Główny Urząd Statystyczny w porozumieniu z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. Program dostępny jest na portalu informacyjnym GUS: www.stat.gov.pl oraz pod odrębnym adresem: strateg.stat.gov.pl. System jest innowacyjną, publicznie dostępną bazą wskaźników kluczowych dla monitorowania polityki rozwoju.

STRATEG pełni funkcję repozytorium wskaźników pochodzących z różnych strategii – poczynając od unijnej strategii Europa 2020 oraz Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju, a także Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju, poprzez 9 zintegrowanych strategii dotyczących: innowacyjności i efektywności gospodarki, transportu, bezpieczeństwa energetycznego i środowiska, rozwoju regionalnego, kapitału ludzkiego, kapitału społecznego, zrównoważonego

rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa, sprawnego państwa, bezpieczeństwa narodowego RP. W systemie w przyszłości znajdują się wskaźniki dla strategii wojewódzkich i kolejne, najważniejsze z punktu widzenia polityki rozwoju i spójności dokumenty.

– W pierwszym okresie funkcjonowania system został zasilony danymi dla ok. 930 zwymiarowanych wskaźników, jednak liczba



ta systematycznie się zwiększa poprzez rozszerzanie i aktualizację zasobów. Nieprzerwanie trwają także prace nad rozbudową funkcjonalności jakie oferuje program – mówi

Agnieszka Piotrowska-Piątek, dyrektor Urzędu Statystycznego w Kielcach.

STRATEG to przyjazna użytkownikowi platforma z intu-

icyjnym interfejsem. Analizę i percepcję informacji ułatwiają narzędzia służące do wizualizacji danych w formie map i wykresów, jak również obszerny zbiór metadanych opisujących wskaźniki. Ponadto w zasobach systemu znaleźć można zestaw dodatkowych informacji, m.in. linków do najważniejszych dokumentów o charakterze strategicznym, raportów i innych opracowań.

Redakcja we współpracy z Urzędem Statystycznym w Kielcach.

Zawód: fotografista

Historia jednego zdjęcia

Niewiele jest fotografii, które wywierają na miłośnikach historii ziemi świętokrzyskiej tak piorunujące wrażenie jak właśnie ta. I nie dzieje się tak z powodu jej jakości technicznej, oryginalności kompozycji, czy wyjątkowości utrwalonej na zdjęciu scenki. Ot, czarno-biała, nosząca ślady „brudnej” obróbki w warunkach wojennych, odbitka. Na niej kilka nie wyróżniających się niczym postaci. Bo fotografia ta - wykonana na moment przed rozsunieniem kurtyny, na chwilę przed ostatnim dzwonkiem - poraża przede wszystkim przez kontekst czasowy.

Położone pomiędzy Wąchocikiem, a Siekiernem uroczysko Wykus. Chłodny, nieco mglisty i senny poranek 28 października 1943 roku, godzina 9.25. Wysocki, umundurowany mężczyzna w oficerskich butach i furażerze na głowie spogląda na wózek wyładowany bronią. Po jego prawej stronie siedmioosobowa grupa ludzi, z tyłu - las.

Żadna ze stojących obok wózka ze stenami osób nie wie, że za chwilę rozpęta się piekło, a oni zaglądać będą w oczy śmierci. Jedna z nich nie wie, że zostało jej tylko 25 minut życia.

Koncentracja

Ale na razie cieszą się jeszcze swoją obecnością. Na trzecią dekadę października komendant „Ponury” zarządził na Wykusie koncentrację oddziałów, więc maszerując pod osłoną nocy i gęstych świętokrzyskich borów, ściągali tu już od trzech dni. Ostatnie grupy dotarły dziś rano, ledwie kilka godzin temu.

Są już wszyscy; zameldowali się ze swoimi żołnierzami zarówno por. „Nurt” – Eugeniusz Kaszyński jak i ppor. „Mariański” – Stanisław Pałac, a z koneckiego dotarli „Robotowcy” (wciąż tak nazywani przez kolegów, mimo śmierci dowódcy, ppor. „Robota” – Waldemara Szwieca, zabitego przed dwoma tygodniami). Są więc wszyscy – prawie czterystu oficerów, podchorążych, pod-

oficerów i strzelców „Zgrupowań Partyzanckich AK Ponury”. Na Wykusie nie są zresztą sami; około 1,5 kilometra od ich obozu stacjonuje w sile 36 ludzi, dowodzona przez inspektora „Jacka” – Jana Kosińskiego, ochrona radiostacji polowej Okręgu AK.

Mimo, że zegarki wskazują już prawie pół do dziesiątej i pomimo przejmującego październikowego chłodu, wielu z nich, umęczonych nocnym marszem, śpi jeszcze na przygotowanych na ziemi jedlinowych pościeliach. Śpią spokojnie, bo Wykus to ich stare, zaufane miejsce. Są u siebie. Przecież to tutaj przed kilkoma miesiącami, 11 lipca, składali uroczystą partyzancką przysięgę, to stąd kilka dni później ruszali, by kluczyć po lasach i szczęśliwie wymykać się okrążającej ich niemieckiej obławie, to tu półtora miesiąca temu wyrwali się kolejnej obławie, by odskoczyć o „rzut kamieniem”, na pobliskie, podmokłe łąki Barwinka. Tam, ukryci za nasypem starej kolejki wąskotorowej, stworzyli zbrojny, najeżony karabinami, gotowy do walki półokrąg. I cierpliwie czekali na tropiących. A gdy po krótkiej, szaleńczej wymianie ognia komendant „Ponury” dał znak do odskoku, zostawili w barwińskich bagnach trupy kilkudziesięciu esesmanów, żandarmów i własowców. Sami nie tracąc ani jednego żołnierza. Więc teraz, mimo październikowego chłodu, wielu z nich, znużonych całonocnym marszem, śpi dobrze. Bo Wykus jest ich.

Komendant „Ponury” – Jan Piwnik (*na fotografii: pierwszy od prawej strony*) spogląda na wózek wyładowany bronią. Choć pobłyskujące nowością, wyprodukowane w suchedniowskiej fabryce Tańskich, steny cieszą żołnierskie oko – dowódca twarzą poważną i bardzo skupioną. Tyle samo w niej zadowolenia, ile gorczy i smutku. Bo por. „Ponury” już wie, że suchedniowska fabryka wpadła, a te 21 ułożonych na chłopskiej biedce stenów to ostatnia wyprodukowana tam partia pistoletów maszynowych. Więcej nie będzie.

Przedwczoraj, 26 października, mniej więcej w tym samym czasie, gdy wózek z konspiracyjnymi stenami docierał na Wykus, Niemcy otaczali zwartym kordonem fabryczne zabudowania w Suchedniowie. Całe szczęście, że kilka godzin wcześniej, już o 5.00 rano, plut. „Jurek Bazylewicz” (Stefan Nawrocki - *drugi od prawej, w płaszczu*) zdążył wywieźć steny z zakładów i dostarczyć je do lasu. Całe szczęście, że strz. „Broniek” (Bronisław Sianoszek - *trzeci od lewej, przodem*), którego gestapo i kielecka żandarmeria zaskoczyły przedwczoraj w przyzakładowym mieszkaniu, przebijając się z bronią w rękę, cudem wyrwał się i po całonocnym marszu, przemoczony i zmarznięty, bez butów, z poranionymi stopami, także dotarł na Wykus.

Zawód: „fotografista”

Nowe pistolety maszynowe trzeba jak najszybciej przestrześcić; za chwilę żołnierze drużyny ochronnej komendanta zabiorą je na pobliską, prowizoryczną strzelnicę. Ale zanim to nastąpi, do stojącej przy wózku grupy podejździe „Jerzy” – Feliks Konderko ze Zgrupowania nr 3 ppor. „Mariańskiego”. Lubiany przez wszystkich, zawsze uśmiechnięty, zawsze skromny i uczynny. I zawsze z aparatem fotograficznym. Bo fotografowanie to jego największa pasja; ulubiona małoobrazkowa „Baldina” jest dla „Jerzego” prawie tak samo cenna jak ciężąca na ramieniu broń, czy ratujący w wielu przypadkach partyzanckie życie zapasowy magazynek amunicji.



*Feliks Konderko ps. „Jerzy” z pistoletem maszynowym KIS. Prusinowice, 1944 rok
Foto Feliks Konderko*



Zawsze miał wiele zainteresowań. Urodzony w 1908 roku w Młodzawach koło Skarżyska-Kamiennej pracował - po ukończeniu szkoły i kursów specjalistycznych - jako ślusarz mechaniczny w skarżyskiej Państwowej Fabryce Amunicji, a później, w latach 1929 - 1931, odbywając służbę wojskową w 1 Pułku łączności w Zegrzu, został gruntownie wyszkolony w zakresie łączności telegraficznej. Zapoznał się też z radiotechniką, która została jego miłością na całe życie. Jednak największą pasją Feliksa Konderko była zawsze fotografia więc zaraz po zakończeniu służby wojskowej kupił aparat fotograficzny Kodak Vollenda 620, którym robił zdjęcia w formacie 6 x 9 i odbitki tzw. stykowe. Feliks systematycznie wprawiał się w fotografowaniu,

a ze swoim aparatem prawie się nie rozstawał.

Po kapitulacji twierdzy Modlin 28 IX 39 roku w obronie której walczył jako żołnierz Kompanii Telegraficznej 8 Dywizji Piechoty, powrócił w rodzinne strony i natychmiast zaangażował się w działalność konspiracyjną w tajnej organizacji „Orzeł Biały” w Skarżysku. Udało mu się, co prawda, uniknąć aresztowania w czasie prowadzonej przez Niemców akcji likwidacyjnej organizacji, ale został aresztowany i rozstrzelany w egzekucji w Borze jego młodszy brat Nikodem. Feliks, poszukiwany przez Gestapo, zamelinował się w końcu we wsi Wólka w rejonie Nowej Słupi i z pomocą przyjaciół wyrobił dokumenty na fałszywe nazwisko. W dokumencie można było wyczytać: „Wacław Pawelkie-

wicz, zawód - fotografista”. Dla zmylenia Niemców otworzył też punkt fotograficzny, zajmując się jednak przez kolejne 3 lata przede wszystkim konspiracyjną pracą wywiadowczą i organizacyjną oraz tworzeniem - wraz z kolegami - pierwszych grup bojowych w rejonie Nowej Słupi.

Aż przyszła wiosna 1943 roku, zaświeciło słońce i zazieleniły się świętokrzyskie lasy. I wtedy to właśnie, w upalnym czerwcu, Feliks Konderko używający pseudonimu „Jerzy” zasilł Zgrupowanie nr 3 ppor. „Mariańskiego” nowo utworzonych „Zgrupowań Partyzanckich AK Ponury”.

„Jerzy” nie przepada za odartymi z naturalności, „ustawianymi” zdjęciami. Lubi fotografować swoich dowódców, kolegów, lubi dokumentować partyzanckie życie

takim jakie jest - bez zbędnego pozowania i wystudiowanego blichtru. Tak postępuje także i teraz: podchodzi do zgromadzonej przy biedce grupy żołnierzy i szybko ustawia przesłonę. Właściwie jedynym, który zdaje się to zauważać, jest patrzący w jego kierunku i uśmiechający się lekko pchor. „Andrzej” (Andrzej Gawroński - na fotografii: czwarty od prawej, w pumpach).

Cicho szczerka wyzwalczy migawki. Gotowe. Dochodzi godzina 9.30.

Żadna z ośmiu osób sfotografowanych właśnie przez „Jerzego” i żaden z prawie czterystu pozostałych żołnierzy Zgrupowań, którzy krzątają się teraz po obozowisku, czyszczą broń lub jeszcze śpią, nie wie, że Niemcy są już nieopodal wózka ze stenami i przyczajeni za pobliskimi drzewami w abso-



Od prawej: „Ponury” - Jan Piwnik, „Jurek Bazylewicz” - Stefan Nawrocki, „Marcysia” - Emilia Malessa (widoczna część twarzy), „Andrzej” - Andrzej Gawroński, Leszek Biały - Lech Zahorski, „Bronek” - Bronisław Sianoszek, „Kolcik” - Julian Świtek, „Poranek” (prawdopodobnie) - Józefa Wasilewska. Foto Feliks Konderko ps. „Jerzy”

lutnej ciszy czekają na sygnał do rozpoczęcia szturm. Nikt jeszcze nie wie, że wszystkie leśne dukty i ścieżki Niemcy obsadzili gniazdami karabinów maszynowych, a w stronę obozu zacierają samochody i czołgi z czarnymi krzyżami na pancierzach. Nikt nie wie, że pierścień uformowany z prawie 4 tysięcy żołnierzy Wehrmachtu, doborowego oddziału SS i motoryzowanego batalionu żandarmerii, zacisnął się wokół Wykusu całkowicie. I że za 20 minut rozpocznie się oblawa - trzecia w ciągu ostatniego półrocza i najbardziej krwawa. Tego wszystkiego nie wie także, wykonujący zdjęcie - „Jerzy”.

Godzina 9.50

Jako pierwszy zginie strz. „Kolcik” – Julian Świtek (na fotografii: drugi od lewej, stojący bokiem z rkm na plecach). Bo to właśnie ten żołnierz drużyny ochronnej komendanta wraz z kilkoma innymi, także z obstawy „Ponurego”, zostanie wyznaczony do przestrelania stenów. W drodze na nieodległą, leśną „strzelnicę” będzie szedł na szpicy niewielkiej grupki żołnierzy i jako pierwszy dostrzeże zamaskowanych, lecz nie dość dobrze ukrytych, Niemców. I jako pierwszy, padając na ziemię, pośle im serię ze swojego erkaemu.

Ogień natychmiast otworzą także strz. „Szyling” – Tadeusz Lange i pchor. „Marian” – Marian Wikło. Ale Niemcy odpowiedzą ogniem dwakroć silniejszym. Ranna zostanie towarzysząca żołnierzom łączniczka Zgrupowań,

„Poranek – Józefa Wasilewska (pierwsza z lewej, w furazerce na głowie - prawdopodobnie). Ale „Kolcik” to znakomity erkaemista więc będzie wysyłał w kierunku niemieckich pozycji kolejne serie, osłaniając w ten sposób swojego dowódcę - pchor. „Mariana” wynoszącego z pola walki ranną „Poranek”, „Kolcikowi” (darzącemu dziewczynę sympatią) uda się ich osłonić, lecz sam nie zdoła się już wycofać. Ciężko ranny, skonał z upływu krwi. Umrze także „Szyling”. Wysunięty daleko do przodu pojmie, że już nie ma dla niego ratunku – pozbawi się życia wybuchem granatu.

21 suchedniowskich stenów wpadnie w niemieckie ręce.

Na niebie pojawiają się samoloty szturmowe, które bić będą z broni pokładowej i zrzucią na oddziały partyzanckie wiązki granatów, powietrzem wstrząsną wystrzaly dział czołgowych, odezwą się gniazda niemieckich cekaemów. Ale rozdygotają się też polskie karabiny i pistolety maszynowe. Prawie 400 żołnierzy „Zgrupowań Partyzanckich AK Ponury” przejdzie do przeciwuderzenia. Zaskoczone huraganowym szturmem oddziały „Ponurego” przebijają się będą przez pierścień oblawy w mniej lub bardziej skoordynowany sposób.

Jedną z przebijających się grup, liczącą około 30 osób, dowodził będzie osobiście komendant „Ponury”. Trzymając w prawym ręku obronny granat angielski, w lewym – odbezpieczonego visa, krzyknie: „Naprzód,

chłopcy, nie wolno nam się cofnąć!”. O czym będzie wówczas myślał? Czy o tym, że za wszelką cenę trzeba ocalić dokumenty sztabowe i radiostację? O tym, kto mógł zdradzić i wskazać Niemcom miejsce postoju Zgrupowań? A może także o kpt. „Marcysi”? (Emilia Malessa, niedługo zostanie żoną „Ponurego”, ślub wezmą za miesiąc, w listopadzie 1943 roku w kościele ewangelickim w Warszawie – na zdjęciu: trzecia od prawej strony, przysłonięta przez „Andrzeja”, widać tylko część twarzy). Bo przecież nie może jeszcze wiedzieć, że „Marcysię” ocali, wyprowadzając ją z Wykusu, jego adiutant ppor. „Leszek - Antoniewicz” czyli Leszek Popiel.

A może, słysząc huk wystrzałów „Ponury” będzie myślał o tych swoich żołnierzach, którzy zostaną tutaj na zawsze...

28 października 1943 roku na Wyskusie zginie w oblawie 11 żołnierzy „Zgrupowań Partyzanckich Ponury” oraz 27 ludzi ochraniających radiostację Okręgu AK z oddziału insp. „Jacka”. Łącznie – 38 partyzantów Armii Krajowej.

Epilog

A „Jerzy”? Zdoła przebić się przez pierścień oblawy, przeżyć i do samego końca wojny prowadzić walkę z okupantem. Ciesząc się zaufaniem samego komendanta „Ponurego”, jak i pozostałych oficerów dowództwa, będzie uczestniczył w większości znanych akcji Zgrupowań Ponury-Nurt przez cały okres

istnienia oddziału. Będzie miał swobodę w robieniu fotografii „partyzanckich” i wykona ich w Zgrupowaniach około 1500.

Ten niezrównany fotograf, znakomity konspirator i świetny żołnierz, zostanie 2 sierpnia 1945 roku, wraz z wachm. Tomaszem Wójcikiem – „Tarzanem”, aresztowany przez UB w Skarżysku-Kamiennym. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach, za działalność w Organizacji „NIE” i Delegaturze Sił Zbrojnych, będzie skazany i osadzony w więzieniu w Kielcach. Dwa lata później zostanie zwolniony na mocy ustawy o amnestii.

W czerwcu 1947 roku ożeni się z wdową po swoim bracie, Janiną i wyjedzie do Gdańska gdzie zatrudni się w Zakładzie Remontowym Energetyki. Jako człowiek prawy, zgodnie z przedwojennym imperatywem nakazującym kierowanie się w życiu honorem i wypełniając zobowiązanie wobec rozstrzelanego przez Niemców brata Nikodema, wraz z żoną zajmie się wychowaniem córki Nikodema, Matyldy.

Kawaler Krzyża Walecznych i Krzyża Armii Krajowej umrze nagle 2 kwietnia 1969 roku w Gdańsku. Pochowany zostanie jednak na swojej ukochanej, rodzinnej ziemi, w Skarżysku-Kamiennym.

- Człowiek niezwykle bogobojny, uczciwy, skromny i uczynny. Takim zapamiętaliśmy go w rodzinie i takim zapamiętali go koledzy – powie o swoim wujku 45 lat później Mariusz Baran-Barański.

Robert Siwiec

Opisując wydarzenia z 28.X.1943 r. oparłem się przede wszystkim na relacji Cezarego Chlebowskiego zawartej w „Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie” (Warszawa 1988) oraz książce „Wśród lasów, wertepów” Mariana Świdierskiego - ps. „Dzik” (Bodzentyn 2010). Zdjęcia: Feliks Konderko, Copyright by Mariusz Baran-Barański.

Tekst ten nigdy by nie powstał, gdyby nie pomoc członka rodziny Feliksa Konderko, mieszkającego w Gdańsku Mariusza Barana-Barańskiego, któremu dziękuję nie tylko za udostępnienie oryginalnych, nieretuszowanych zdjęć wykonanych przez „Jerzego” oraz zrelacjonowanie szczegółów jego życiorysu, ale także za ogromną życzliwość i wsparcie.

R.S.



Prawnik radzi...



Sołtysi to prawdziwi gospodarze wsi. To właśnie oni potrafią zmobilizować ludzi do działania, zgromadzić ich wokół własnej idei, wyzwoić ciekawe pomysły, a przede wszystkim energię do ich realizacji. Często jednak w swojej pracy napotykają na problemy prawno – administracyjne. Wspólnie ze Zbigniewem Stefańczykiem, radcą prawnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego pomagamy je rozwiązać.



Henryka Kowalska, sołtys sołectwa Wyszmontów, gmina Ożarów

Przez miejscowość przebiega droga krajowa i dochodzi tu do wielu wypadków, kolizji oraz potrażeń. Co może zrobić sołtys, by w jego sołectwie było bezpiecznie?



Zbigniew Stefańczyk: - Jednym z podstawowych zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców. Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, w tym porządek publiczny i bezpieczeństwo obywateli oraz ochrona przeciwpożarowa i przeciwpowodziowa, należy do zadań własnych gminy. Tak stanowi art. 7 ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 roku. (Dz.U. 2013.594 ze zm.). Ponadto sołtys, jako przewodniczący organu wykonawczego danej jednostki pomocniczej pod-

czas sesji rady gminy powinien zaproponować radnym rozwiązanie tego problemu na przykład poprzez zmianę organizacji ruchu, w tym dodatkowe ograniczenie prędkości, przegląd oznakowania pionowego i poziomego, rozważenie zainstalowania fotoradaru, kontrole prędkości itp. Sołtys w imieniu mieszkańców wsi może wystosować także wniosek do wójta oraz właściwego miejscowego posterunku policji o rozwiązanie tego problemu. Gospodarz wsi powinien poświęcić także temu tematowi zebranie wiejskie.



Sławomir Marzec, sołtys sołectwa Pokrzywianka, gmina Nowa Słupia:

Mieszkańcy często zgłaszają się w sprawach emerytur rolniczych z KRUS. Jak zmieniły się ostatnio przepisy?

Zbigniew Stefańczyk: - W 2012 roku została zmieniona ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2012 r. poz. 637). Zgodnie z tą zmianą podwyższona się wiek emerytalny, aż do osiągnięcia 67 lat w 2020 roku dla mężczyzn, a w 2040 dla kobiet. Od 1 stycznia 2013 roku wiek emerytalny jest stopniowo podwyższany. Każdemu rolnikowi przysługują emerytura rolnicza, jeśli osiągnął wiek emerytalny oraz podlega ubezpieczeniu eme-

rytalno – rentowemu przez okres, co najmniej 25 lat. Warto pamiętać, że okres podlegania ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu to okres ubezpieczenia społecznego rolników począwszy od 1 stycznia 1991 roku. Zasady, na jakich przyznawana jest emerytura rolnicza określa ustawa z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. 2008.50.291 ze zm.). Wiek emerytalny jest inny dla kobiet i mężczyzn i zależy od daty urodzenia ubezpieczonego. Zgodnie z nowymi przepisami ubezpieczony rolnik ma możliwość także do wcześniejszej emerytury jeśli: osiągnął wiek 55 lat – kobieta, albo 60 lat – mężczyzna, podlegał ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu przez okres co najmniej 30 lat oraz zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Jest to jednak świadczenie wygasające. Przepisy zakładają, że emerytura wcześniejsza będzie przyznawana tylko tym rolnikom, którzy spełnią warunki do jej uzyskania do dnia 31 grudnia 2017 r. Skorzystają z tego kobiety urodzone do 31 grudnia 1962 roku oraz mężczyźni urodzeni do 31 grudnia 1957 roku. Od 2013 roku rolnicy mogą starać się o tzw. częściową emeryturę rolniczą. Mogą z niej skorzystać kobiety, które ukończyły 62 lata oraz mężczyźni, którzy osiągnęli 65 lat. Ważny jest przy tym staż w ubezpieczeniu rolniczym. Dla kobiet wynosi on 35 lat, a dla mężczyzn 40 lat. Od stycznia 2013 roku z emerytury częściowej mogą skorzystać mężczyźni urodzeni po 1947 roku. Natomiast kobiety będą mogły z niej skorzystać od 2021 roku. Wysokość emerytury to 50% emerytury rolniczej, która nie będzie podwyższana do kwoty emerytury podstawowej. Rolnicy, którzy zdecydują się skorzystać z tego świadczenia będą

mogli: prowadzić działalność rolniczą, działalność pozarolniczą, która podlega ubezpieczeniu społecznemu oraz otrzymywać dodatki dla osób osiągniętych powszechny wiek emerytalny.

Zofia Strójwąg, sołtys sołectwa Brudzów, gmina Morawica

Jakie są obowiązki mieszkańców sołectwa w kwestii utrzymania czystości chodników?

Zbigniew Stefańczyk: - Zgodnie z przepisami mieszkańcy domów jednorodzinnych muszą utrzymywać swoją posesję w porządku i czystości. Dotyczy to również chodników położonych wzdłuż ich działki. Do ich obowiązków należy usuwanie zanieczyszczeń z chodników, które przylegają bezpośrednio do posesji, bramy czy podwórza. Zgodnie z artykułem 5 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2012.391) - właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez: uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczalny płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

Za nie uprzątnięcie chodnika grozi mandat od 100 do 500 złotych. Wójt może również wydać decyzję nakazującą mieszkańcowi jak najszybsze wykonanie tych obowiązków. Warto pamiętać, że należy także usunąć sople i śnieg z dachów posesji.

Oprac. Agata Kołacz

Najlepsi świętokrzyscy sportowcy nagrodzeni

Ponad 200 sportowców w różnych kategoriach wiekowych, medalistów mistrzostw świata, Europy i Polski zostało nagrodzonych podczas uroczystego podsumowania roku sportowego 2013, które 20 grudnia odbyło się w Centrum Kongresowym w Kielcach. Wyróżnieni zostali również szkoleniowcy i działacze oraz kluby, związki sportowe i samorządy lokalne. Wręczono także odznaczenia Ministra Sportu i Turystyki „Za zasługi dla sportu”. Nagrody wręczali: przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Grzegorz Świercz, Jan Maćkowiak, członek Zarządu Województwa oraz Beata Oczkowicz, Wiceminister Obrony Narodowej. Organizatorami uroczystości był Samorząd Województwa Świętokrzyskiego oraz Świętokrzyska Federacja Sportu.

